

Pismo Studentów

WUJ

Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego

MIESIĘCZNIK NR 6 (195) • ROK XV • MARZEC 2011 • ISSN 1429-995X

WWW.ISSUU.COM/PISMOWUJ • ROZDAWANY BEZPŁATNIE

WEWNĄTRZ NUMERU:

Reforma szkolnictwa wyższego

Studenckie kulinaria

Malta – zapomniany punkt
na środku morza

Wojciech Scelina

Student UJ w wieku 21 lat wydał swoją pierwszą powieść



klub żaczek marzec

MIKROMUSIC



10 marca/ godz. 19.30
NIEPOKORNI

MIKROMUSIC

MISS POLSKI

BUBBLE PIE

wystawa:

Przemek Matłąg

18 marca/ godz. 19.30

BLUESROADS

Jam Session

L' Orange Electrique

Warsztaty

gitarowo - harmonijkowe

31 marca/ godz. 21

Harmonijkowy Atak

Łęczycki, Wiśniewski, Kamiński, Kielak

Jaguś, Grząślewicz

13. marca/ godz. 19
CINEMA ŻACZEK
pokaz filmu "Czarny"



KLUB ŻACZEK

ALEJA 3 MAJA 5

www.klubzaczek.pl



NC

scanmed

dla studenta.pl





TEKST: ASIA BUKOWSKA
RYSUNEK: JUSTYNA KIERAT



DZIEŃ KOBIET



Pismo Studentów WUJ
– Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego

Redakcja:

ul. Piastowska 47, 30-067 Kraków

Wydawca:

Fundacja Studentów
i Absolwentów UJ „Bratniak”

E-mail i www:

wuj_prowadzacy@op.pl
www.issuu.com/pismowuj

Redaktor naczelny:

Jacek Gruszczyński

Zespół:

Bartek Borowicz (redaktor działu kultura),
Miłosz Kluba, Benjamin Maria Bukowski (komiks),
Sabina Obeidat, Emil Regis, Alicja Szyrseń,
Justyna Kierat (rysunki),
Errol Tapiwa Muzawazi (felietonista),
Olga Słowik, Martyna Słowik, Anna Czech,
Katarzyna Rodacka, Natalia Łabuz,
Karolina Jędras, Dagmara Jagodzińska

Okładka:

Fot. Wojciech Kamiński

Redaktorzy techniczni:

Agata Gruszczyńska,
Jacek Gruszczyński

Reklama:

wuj_reklama@op.pl

Roznosiciel WUJ-a:

Bartek Borowicz

Numer zamknięto:

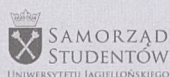
1 marca 2011 r.

Druk:

Inspirations Media

Nakład:

5000 egzemplarzy



Pismo dofinansowane przez Samorząd Studentów
Uniwersytetu Jagiellońskiego

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i nie
zwraca materiałów niezamówionych.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji
tekstów oraz zmian
tytułów i śródtytułów.

V Ogólnopolskie Spotkania Prasy Akademickiej

OSPA – daj się zarazić pasją

Już po raz piąty odbędą się Ogólnopolskie Spotkania Prasy Akademickiej – tym razem w Krakowie. Tegoroczna OSPA potrwa od 11 do 13 marca. Będą na niej gościć między innymi Janina Paradowska, Andrzej Morozowski i Kamil Durczok.

W imprezie może wziąć każdy, kto działa w studenckich mediach i chce posłuchać rad mistrzów. Za każdym razem na OSPIE pojawiają się zawodowi dziennikarze z najwyższej półki, znani z najważniejszych polskich mediów i wielokrotnie nagradzani w konkursach. – Oni w półtorej godziny dużo więcej nauczą, niż większość wykładowców uczelnianych przez semestr – mówi Bartek Borowicz, organizator. – W tym roku nauczymy się, jak robić serwis informacyjny, jak redagować teksty, jak dobrze przeprowadzić wywiad – opowiada. Swoim doświadczeniem będą się dzielić między innymi: Kamil Durczok (TVN, TVN24, Onet.pl), Andrzej Morozowski (TVN24), Brygida

Grysiak (TVN24), Janina Paradowska („Polityka”, Superstacja, Radio TOK FM) i Szymon Jadcak („Gazeta Wyborcza”, TVN).

OSPA odbyła się już czterokrotnie. W 2003 roku do Bukowiny Tatrzańskiej przyjechali przedstawiciele ośmiu studenckich redakcji. Rok później – siedemnastu. Po kilkuletniej przerwie inicjatywę reaktywowano w 2009 roku. Na imprezie gościli już m.in. Grzegorz Miecugow, Krzysztof Skórzyński, Wojciech Jagielski, Tomasz Wiech, Przemysław Skowron, Kamil Durczok, Anna Marszałek i ks. Adam Boniecki.

MIŁOSZ KLUBA

1% na stypendia

Zachęcamy do przekazania 1% podatku na rzecz stypendystów Własnych Funduszy Stypendialnych UJ. Dzięki Państwa wsparciu możliwe będzie ufundowanie kolejnych stypendiów najbardziej potrzebującym studentom UJ, doktorantom pragnącym poszerzyć swój dorobek naukowy, a także młodym pracownikom naukowym zza wschodniej granicy.

Nawiązując do Wielkich Fundatorów Uniwersytetu Jagiellońskiego zachęcamy do kontynuowania wieloletniej tradycji. Od 1999 roku również dzięki Państwa wsparciu stypendium mogło otrzymać aż 2401 osób. Toteż pragniemy zachęcić Państwa do ponownego wsparcia WFS. Dziś każdy podatnik może stać się Wielkim Fundatorem!

Informacje o Funduszach:

<http://www.uj.edu.pl/web/oip/wlasne-fundusze-stypendialne>

Wpłaty są możliwe dzięki Fundacji dla Uniwersytetu Jagiellońskiego, która posiada statut **Organizacji Pożytku Publicznego**.

Przekazanie 1% podatku jest bardzo proste. Wystarczy wpisać w zeznaniu podatkowym:

- pełną nazwę: Własne Fundusze Stypendialne UJ
- numer KRS: 0000077648
- obliczoną równowartość 1% podatku

Dziękujemy!

BIURO INFORMACJI UJ

Planowana przez rząd reforma szkolnictwa wyższego zbliża się wielkimi krokami. Sejm przyjął 18 lutego nowelizację ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym. – Ta nowelizacja jest zdecydowanie prostudencka – powiedziała Dominika Kita, przewodnicząca Parlamentu Studentów RP. Nowe przepisy mają wejść w życie już w nadchodzącym roku akademickim.



Reforma szkolnictwa wyższego

Reforma za pasem

KRZYSZTOF LEPCZYŃSKI

Największe kontrowersje budzą zapisy dotyczące odpłatności za drugi kierunek studiów. W wielu miastach akademickich organizowano protesty przeciw tym zmianom. Reprezentanci studentów i władze uczelni starają się jednak nie zajmować jednoznacznego stanowiska w tej sprawie. Gdy Demokratyczne Zrzeszenie Studentów w głośnym oświadczeniu skrytykowało nowelizację i zaapelowało do prezydenta, by zawetował ustawę, Parlament Studentów RP dystansował się od sprawy. „Nie jest naszą rolą rozstrzygać, którym kandydatom na studia należą studia finansowane z budżetu państwa” – czytamy na stronach PSRP.

Na czym polegać będą zmiany? Drugi kierunek ma być

bezpłatny dla 10% najlepszych studiujących na nim żaków (otrzymujących określone w ustawie stypendium rektora; oceny na pierwszym kierunku nie będą więc miały znaczenia). Podjąć drugi kierunek będzie mógł każdy, jednak osoby, których wyniki nie pozwolą na otrzymanie tego stypendium, będą musiały za studia zapłacić. Ile? W myśl ustawy wysokość opłaty określa rektor, jednak nie będzie mogła ona przekraczać sumy niezbędnej do uruchomienia studiów. Zwolnieni z opłat będą absolwenci studiów licencjackich idący na studia magisterskie oraz studenci niektórych kierunków artystycznych.

Jednak reforma to nie tylko kwestia odpłatności za studia, planowane są też inne zmiany. Ustawa ma uelastyczyć ścieżkę kształcenia – uczelnie same będą mogły tworzyć nowe kierunki. Docelowo student będzie miał możliwość łączenia dwóch kie-

runków studiów w ramach jednego programu, co wyeliminuje konieczność podejmowania kilku kierunków i ewentualność płacenia za nie.

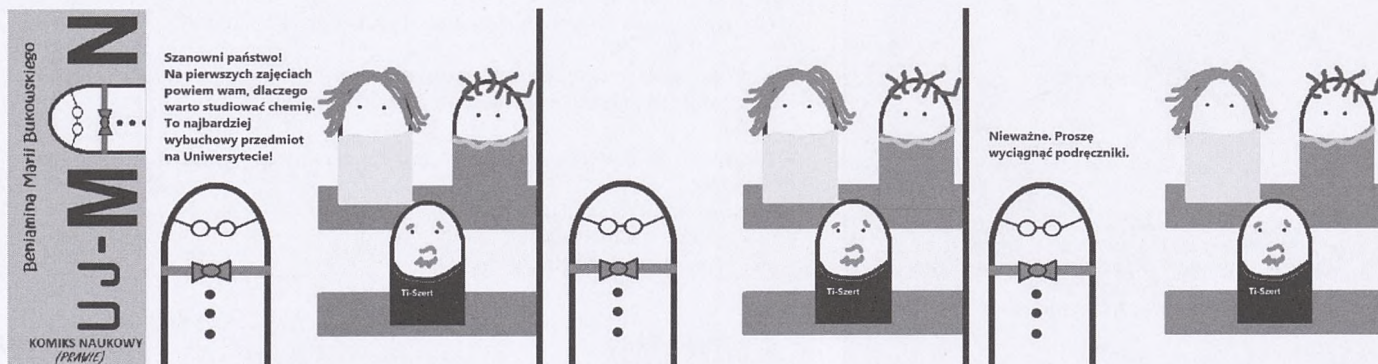
Wprowadzono obowiązek zawierania umów cywilno-prawnych uczelni ze studentami, co ułatwi egzekwowanie praw tych drugich, zwłaszcza w zakresie pobieranych opłat (dotychczas takie umowy obowiązywały jedynie na studiach zaocznych). Określono także katalog świadczeń, za które uczelnie nie będą mogły pobierać żadnych opłat (m.in. wpis na kolejny semestr, egzamin dyplomowy czy wydanie suplementu do dyplomu).

O 30% zwiększy się próg uprawniający do pobierania stypendiów socjalnych, na które przeznaczane będzie nie, jak dotychczas, 50%, a 60% środków zgromadzonych w Funduszu Pomocy Materialnej. Początkowo ustawodawca zamierzał znacznie ograniczyć fundusze prze-

znaczane na stypendia naukowe na rzecz pomocy socjalnej, jednak zrezygnowano z tego pomysłu. – Liczę na to, że protestujący studenci są doinformowani i wiedzą, że nie tylko nie odbieramy stypendiów naukowych, ale że będą one wyższe. Nie wykluczamy również finansowania drugiego kierunku studiów – mówiła we Wrocławiu Barbara Kudrycka, minister nauki i szkolnictwa wyższego.

Studenci będą też mogli korzystać z ulg na przejazdy komunikacją miejską do 31 października roku, w którym kończą studia. Ten zapis jest szczególnie istotny dla absolwentów studiów licencjackich, którzy przed podjęciem studiów magisterskich pozabawieni byli tych uprawnień.

Ustawa skierowana została do prac w Senacie. Rząd liczy, że do końca marca zakończą się prace w parlamencie i ustawa trafi do podpisu na biurko prezydenta.



Czytelnia Europeistyczna BJ zaprasza

Bogate obcojęzyczne zbiory

Nowoczesne wnętrze oraz półki uginające się od aktualnych wydań książkowych – tak w skrócie można opisać Czytelnię Europeistyczną, która znajduje się w gmachu głównym BJ. W jej skład wchodzi Biblioteka Austriacka oraz Księgozbiory British Council i tzw. Europejski.

SABINA OBEIDAT

Jeżeli jesteś maniakiem języka niemieckiego i kultury krajów Deutscher Sprachraum to koniecznie musisz odwiedzić Bibliotekę Austriacką. Dzięki współpracy z rządem Republiki Austrii biblioteka może poszczycić się bieżącymi wydaniami osiemnastu tygodników i czasopism niemieckojęzycznych, m.in.: Profil, Der Standard, Die Presse, audiobookami oraz podręcznikami do nauki języka. Aktualizacji pozostałego księgozbioru pracownicy dokonują raz do roku – w tej chwili liczy on ponad 8500 woluminów druków zwartych wydawanych na terenie Austrii.

Mgr Katarzyna Starzycka zachęca do korzystania ze zbiorów w szczególności studentów germanistyki. Z pewnością ucieszy ich dostęp do wielu niezbędnych opracowań, głównie z dziedziny nauk humanistycznych: filozofii, historii, geografii oraz socjologii. Dla piszących prace dyplomowe czy zaliczeniowe biblioteka proponuje szeroki wybór omówień językoznawczych oraz analiz literaturoznawczych wraz z tekstami w oryginale. Miłośników sztuki na pewno skuszą

liczne albumy z grafiką, fotografią oraz reprodukcjami malarstwi. Krzepiącą wiadomością jest także to, że, dzięki bogatemu zbiorowi podręczników do praktycznej nauki języka oraz specjalistycznych słowników, przyszli filolodzy mają możliwość zminimalizowania wydatków na te kosztowne pozycje. Natomiast adepci kursów pedagogicznych odnajdą na półkach szeroką gamę publikacji niezbędnych do szlifowania umiejętności nauczycielskich: dydaktyki, metodyki nauczania języka niemieckiego oraz praktycznych poradników. Dla pragnących relaksu Biblioteka udostępnia liczne pozycje beletrystyczne, oczywiście w oryginale.

Na wykładowców chcących urozmaicić zajęcia czekają płyty DVD z niemieckojęzycznymi filmami oraz płyty z muzyką oraz niebagatelny wybór oryginalnych materiałów do ćwiczeń językowych i na wzbogacenie słownictwa.

Księgozbiór British Council zasługuje na nie mniejszą uwagę niż jego niemieckojęzyczny odpowiednik. Studenci anglistyki, podobnie jak ich koledzy z trzeciego piętra Collegium Paderavianum, mogą skorzystać zarówno na miejscu z publikacji dotyczących historii Wielkiej Brytanii, językoznawstwa, lite-

ratury oraz zagadnień metodyki nauczania. Przygotowujących się do zdawania międzynarodowych certyfikatów lub pragnących poszerzyć znajomość języka Czytelnia zaprasza do zapoznania się z posiadanymi podręcznikami i materiałami do nauki na każdym poziomie zaawansowania.

Pasjonatom i studentom kierunków europeistycznych ma służyć Księgozbiór Europeistyczny, utworzony z zasobów Biblioteki Jagiellońskiej oraz woluminów przejętych z Instytutu Europeistyki. Chętni znajdą przede wszystkim pozycje

związane z tematyką Unii Europejskiej.

Aby móc korzystać ze zbiorów Czytelni Europeistycznej wystarczy posiadać ważną kartę Biblioteki Jagiellońskiej (czyli legitymację studencką, aktywowaną w Zapisie Centralnym) oraz zamówić interesujące dzieło poprzez główny katalog elektroniczny BJ. Wszystkie pozycje, należące do zbiorów europeistycznych będą oznaczone sygnaturą BJ Austr. Publikacji należących do pozostałych księgozbiorów należy szukać w katalogach kartkowych w Czytelni Europeistycznej.

TARGI KARIERY PRZY UNIwersYTECIE JAGIELLOŃSKIM

Musmedia i Biuro Karier Uniwersytetu Jagiellońskiego – partner strategiczny wydarzenia – zapraszają do udziału w wiosennej edycji Targów Kariery, które odbędą się 8 marca 2011 w Auditorium Maximum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zapraszamy studentów i absolwentów, którzy stawiają pierwsze kroki na rynku pracy.

Spośród około 30 wystawców rozróżnić można będzie cztery podstawowe kategorie.

1. Firmy z ofertami pracy i praktyk jak np. IBM BTO, Sabre, Onet.pl, Jeronimo Martins Dystrybucja, Capgemini.
2. Instytucje eksperckie od doradztwa zawodowego i pośrednictwa pracy, w tym stoisko Biura Karier Uniwersytetu Jagiellońskiego.
3. Instytucje wspierające przedsiębiorczość młodych absolwentów: Akademickie Inkubatory Przedsiębiorczości oraz Youth Business Poland.
4. Uczelnie zagraniczne rekrutujące na studia II stopnia oraz oferujące inne kursy w ramach swoich programów. Tym razem oprócz uniwersytetu z Maastricht, spotkać można będzie przedstawicieli Bocconi University oraz Bazel University.

**Targi Kariery Kraków, Uniwersytet Jagielloński,
Auditorium Maximum, ul. Krupnicza 33
8 marca 2011, godz. 10.00–17.00
Szczegóły na: www.targi-kariery.com
www.facebook.com/targikariery**

Wstęp wolny



AIESEC zaprasza

Zasmakuj kariery

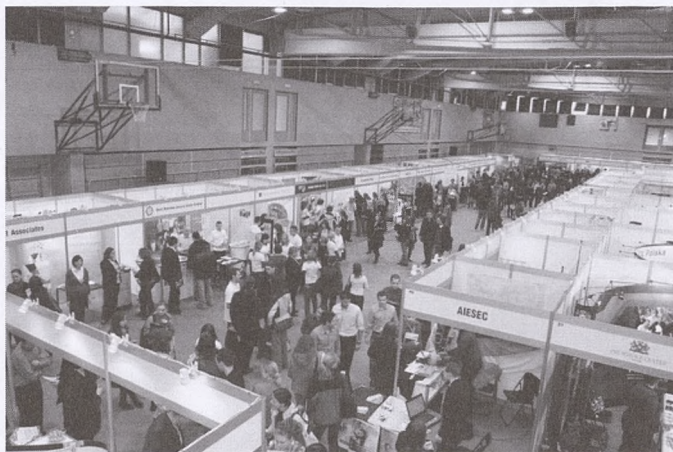
31 marca w Pawilonie Dydaktyczno-Sportowym Uniwersytetu Ekonomicznego odbędą się największe targi pracy, praktyk i staży – „Dni Kariery” 2011. Jest to 20., jubileuszowa edycja wydarzenia, organizowanego co roku w 9 największych ośrodkach akademickich w kraju przez międzynarodową organizację studencką AIESEC, która promuje rozwój studentów w ponad 100 krajach na całym świecie.

Krakowska edycja „Dni Kariery” nawiązała w tym roku współpracę z ponad 60 firmami, które zaprezentują się studentom krakowskich uczelni. Są to zarówno wielkie korporacje jak Nestlé, PricewaterhouseCoopers, Mars czy Deloitte a także prężnie rozwijające się firmy rynku lokalnego.

Tegoroczna edycja oferuje również studentom dwa bez-

płatne, profesjonalne „CV pointy” – miejsca, gdzie doświadczeni fachowcy pomogą młodym ludziom w skonstruowaniu lub zmodyfikowaniu CV tak, aby jak najbardziej zainteresować przyszłego pracodawcę. Będą także służyć pomocą przy zaplanowaniu własnego biznesu i pozyskiwania na niego środków.

Równolegle do targów będzie odbędzie się Akademia Umieję-



ności – cykl bezpłatnych warsztatów i szkoleń prowadzonych przez przedstawicieli firm biorących udział w targach, firm szkoleniowych i organizacji. Edycja krakowska ma w tym roku do zaoferowania studentom 5 dni profesjonalnych szkoleń, których tematyka dotyczy zarówno umiejętności miękkich, jak i fachowej wiedzy z różnych dziedzin m.in. z zarządzania, efektywnej komunikacji, sprzedaży czy PR. Uczestnicy każdego z warsztatów uzyskują certyfikaty, które potwierdzą zdobytą na szkoleniach wiedzę i będą cennym punktem w CV.

Dzięki wiedzy oraz zaangażowaniu wielu osób, „Dni Kariery” oferują szeroki wachlarz

informacji o aktualnej sytuacji na rynku pracy oraz możliwościach osobistego rozwoju, które czekają na młodych ludzi. Wydarzenie to daje studentom oraz absolwentom krakowskich uczelni niepowtarzalną szansę zdobycia pracy, praktyki lub stażu, spotkania się z przedstawicielami przedsiębiorstw oraz zaczerpnięcia z pierwszej ręki informacji o oczekiwaniach, jakie stawiają przed kandydatami zarówno obecne na targach firmy, jak i cały rynek pracy.

Więcej informacji oraz zapisy na Akademię Umiejętności na stronie www.dnikariery.pl oraz www.facebook.com/DniKariery.

MP

Praktyki zagraniczne z AIESEC

Jesteś ambitny, twórczy, lubisz nowe wyzwania i chcesz pracować w międzynarodowym zespole? Wyjedź na zagraniczną praktykę!

– Moja miłość do Chin narodziła się, gdy miałem 10 lat. Wyobrażałem sobie, że będę niczym wojownik z klasztoru Shaolin, marzyłem żeby zobaczyć Wielki Mur Chiński i Groty Tyśiąca Buddów – opowiada Wojtek, student filologii angielskiej. – Dorosłem, postanowiłem studiować sinologię z nadzieją, że uda mi się wyjechać na wymianę do Chin. Nie przyjęto mnie, powoli przestawałem wierzyć, że moje marzenia o wyjeździe mogą się spełnić – mówi.

Jednak jego nastawienie zaczęło się zmieniać, gdy zobaczył na swojej uczelni plakat, który niesamowicie go zaintrygował. „Wyjedź na wolontariat z AIESEC do jednego z ponad 100 krajów świata”. Wojtek natychmiast sprawdził stronę internetową organizacji, by uzyskać

szczegółowe informacje. – Okazało się, że bez względu na kierunek studiów, AIESEC oferuje możliwość wyjazdu na wolontariat zagraniczny trwający od 6 do 16 tygodni. Bez wahania wysłałem swoje zgłoszenie!

Wojtek poprzez AIESEC znalazł wolontariat i spędził w Chinach dwa miesiące. – To była przygoda mojego życia! Moim zadaniem było przeprowadzenie warsztatów z przedsiębiorczości i różnic kulturowych dla chińskich dzieci. Pracowałem w międzynarodowym środowisku – wraz ze mną na wolontariacie w Chengdu byli Brazylijczycy, Portugalczycy i Rosjanie.

Ania, studentka V roku zarządzania, również spełniła swoje marzenia dzięki wyjazdowi

z AIESEC. Przeszła proces rekrutacji, dostała się na praktykę biznesową w Indiach i wyjechała na pół roku. – To był najpiękniejszy okres mojego życia. Zdobyłam bezcenne doświadczenie zawodowe w renomowanej firmie, miałam możliwość pracy w jednej z najszybciej rozwijających się gospodarek na świecie, poprawiłam moje umiejętności językowe i poznałam niesamowitych ludzi z różnych zakątków świata! Niedługo wybieram się do Turcji, by odwiedzić koleżankę, z którą pracowałam w Indiach.

Co dodatkowo wyróżnia AIESEC spośród innych ofert wyjazdu za granicę, to m.in. przygotowanie do praktyki oraz pomoc w załatwieniu formalności związanych z wyjazdem. Dodatkowo korzyścią dla zainteresowanych

są pomysły na animację czasu wolnego. Staż zagraniczny to nie tylko doświadczenie zawodowe, wpis do CV i nauka języków obcych na żywo. To również ekscytująca przygoda, okazja do poznania innej kultury, tradycji, do poznanie nowych ciekawych ludzi.

Wyjazd na praktykę zagraniczną to jedna z możliwości jakie daje AIESEC. Organizacja oferuje trzy rodzaje praktyk zagranicznych: biznesowe, techniczne, edukacyjne oraz wolontariat. Już od 28 lutego przyjmowane będą zgłoszenia na praktyki od osób, które chciałyby wyjechać przed końcem września. Więcej informacji na stronie internetowej www.aiesec.org/poland/krakow.

MP

Wojewoda zaprasza studentów do współpracy

Wolontariusze pilnie poszukiwani

Rozpoczął się nabór wolontariuszy, którzy mają pomagać w organizacji prezydencji Polski w Radzie Unii Europejskiej. Małopolski Urząd Wojewódzki czeka na zgłoszenia krakowskich żaków do 15 kwietnia.

EMIL REGIS



– Chcemy pokazać, że polska gościnność nie jest wyuczona ale płynie z serca – mówi wojewoda w obecności przedstawicieli uczelni.

– Bardzo się cieszę, że na naszą prośbę pozytywnie odpowiedziało osiem krakowskich uczelni – powiedział Stanisław Kracik, wojewoda małopolski, podczas konferencji prasowej zwołanej 23 lutego, na której oficjalnie ogłoszono rozpoczęcie naboru wolontariuszy. Małopolski Urząd Wojewódzki chce, by studenci pomogli w obsłudze przedstawicieli krajów europejskich, którzy pojawią się w Krakowie na blisko 60 spotkaniach. Będą to zarówno wydarzenia oficjalne, jak i imprezy nieformalne. Potrzebnych będzie 300-500 studentów. Największe

natężenie spotkań nastąpi w październiku.

Czym dokładnie mają zająć się wolontariusze? – Chcemy pokazać, że polska gościnność nie jest wyuczona ale płynie z serca – powiedział Kracik. Studenci będą towarzyszyć przedstawicielom rządów i instytucji, ekspertom i dziennikarzom podczas spotkań, za których organizację również będą odpowiedzialni. Żacy mają służyć gościom pomocą w punktach informacyjnych na lotnisku, hotelach, miejscach spotkań, oraz w czasie wolnym delegatów i osób im towarzyszących. Dlatego u kandydatów na wolontariuszy mile widziane jest doświadczenie we współpracy o międzynarodowym charakterze

(np. udział w programie Erasmus) i dobra znajomość historii Krakowa. Prócz tego kandydaci powinni płynnie posługiwać się językiem obcym i ogólnie orientować się w tematyce unijnej. – Będą oni nawiązywać personalne kontakty z delegatami i poznawać ich problemy, pasje, zainteresowania – wyjaśnił Kracik.

Wolontariusze mogą liczyć na cykl szkoleń z zakresu protokołu dyplomatycznego, zasad bezpieczeństwa i wiedzy o Krakowie. Jest to dla nich szansa na zdobycie cennych doświadczeń, a także certyfikatu uczestnictwa w istotnym wydarzeniu międzynarodowym.

Oferta współpracy przeznaczona jest nie tylko dla stu-

dentów ale również dla absolwentów. Ich naborem zajmą się koordynatorzy z poszczególnych uczelni, którzy towarzyszyli wojewodzie podczas konferencji prasowej. Byli to przedstawiciele UJ, AGH, UE, WSE im. ks. Józefa Tischnera i Krakowskiej Akademii im. A. Frycza Modrzewskiego. Wyrazili oni olbrzymią radość z zaufania, jakim władze obdarzyły studentów.

Kandydaci na wolontariuszy muszą wypełnić ankietę, która dostępna jest na stronie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego (www.muw.pl). Powinni również zgłosić się do koordynatorów naboru ze swoich uczelni, których Stanisław Kracik nazwał „oficerami łącznikowymi”.

Szkolenie z PR i marketingu

Chcesz rozwijać się pod kątem branży Public Relations? Zdobyć nowe umiejętności i pogłębić swoją wiedzę z zakresu marketingu? Już po raz kolejny Europejskie Forum Studentów AEGEE–Kraków wychodzi do studentów z inicjatywą szkoleniową. W dniach 8-10 kwietnia odbędzie się I edycja szkolenia PR Camp.

Warsztaty prowadzone przez profesjonalnych trenerów oraz najlepszych specjalistów będą okazją do poszerzenia kompetencji w oparciu o kombinację materii teoretycznej z praktyką. PR Camp to szansa na zdobycie cennego doświadczenia, owocującego wyróżnieniem się na rynku pracy.

PR Camp składa się z dwóch części: edukacyjnej i konkursowej. Podczas pierwszego etapu uczestnicy będą zgłębiać tajniki takich dziedzin jak: social media, strategia marketingowa, PR kryzysowy, media relations, nowe metody promocji czy specyfikę PR w NGO. Część konkursowa polegać będzie na realizacji

swojego projektu z zakresu PR bądź marketingu. Warto poświęcić swój czas i uwagę, ponieważ nagrodami głównymi są m.in. praktyki w przedsiębiorstwach partnerujących projektowi. „Sukces to maksymalne wykorzystanie możliwości, jakie masz” – te słowa Zig Ziglara doskonale wcieli w życie AEGEE–Kraków,

a organizując to ciekawe przedsięwzięcie daje studentom możliwość rozwoju osobistego i budowania swojej kariery.

Rejestracja możliwa będzie od 15 marca, więcej informacji na stronie www.aegEE.krakow.pl.

MP



Przystanek Student poleca....

Bo zwierzęta czują!

Koniec z bestialstwem

Marsz (NIE) Milczenia to odpowiedź na bestialskie traktowanie zwierząt, coraz częściej ostatnio nagłaśniane przez media. Pies husky z urwaną głową, kot rzucony o podłogę, uderzany o ściany i kopany przez 3-latkę, podpalony pies Kuba – to tylko fragment długiej listy przykładów agresji wobec zwierząt. Krakowski pochód rozpoczął się przed Barbakanem. Swoją sprzeciw wobec znęcania się nad słabszymi stworzeniami i milczeniu w tej sprawie przyszyły wyrazić osoby na co dzień zajmujące się pomocą zwierzętom, ale także i inni, np. rodzice z dziećmi. Nie zabrakło też właścicieli psów razem ze swoimi czworonożnymi pupilami. Pochód poprzedzał ześpół bębniarzy. Uczestnicy, niosąc transparenty, ulicą Floriańską, dookoła Rynku Głównego, ulicami Grodzką a później Bernardyńską, dotarli pod pomnik Psa Dżoka, który jest symbolem psiej wierności.

„Milcząc zezwalasz na cierpienie”...

...to jedno z haseł akcji. Marsz (NIE) Milczenia, jak sama nazwa wskazuje, miał na celu uświadomienie ludziom, że będąc świadkiem znęcania się nad zwierzętami, nie można pozostać obojętnym. Trzeba o tym głośno mówić, trzeba uczulić społeczeństwo, by reagowało, gdy dzieje

się krzywda naszym małym podopiecznym, którzy nie mogą sami mówić za siebie – tłumaczyła koordynatorka Marszu (NIE) Milczenia w Krakowie, Joanna Musiał. – Chcemy, żeby władze reagowały. Chcemy, żeby każdy obywatel reagował!

Uczestnicy marszu narzekali na to, że za znęcanie się nad zwierzętami sądy wymierzają kary najniższe z możliwych, a prokuratorzy często umarzają śledztwa ze względu na niską społeczną szkodliwość czynu. – Teraz jest głośna sprawa prokuratora, który umorzył śledztwo dlatego, że pies został wyrzucony przez okno, ale tylko raz – mówi Agnieszka Szwed, współorganizatorka krakowskiego Marszu – Nie wiem, czy należało po nim przejechać ze dwa razy, żeby okazało się, że faktycznie były to znamiona przestępstwa?

Potrzeba zmian

Obroncy zwierząt uważają, że konieczna jest zmiana prawa oraz mentalności ludzi. Joanna Musiał podkreśla, że istniejący projekt zmian w Ustawie o Ochronie Zwierząt nie rozwiązuje wszystkich problemów. Nie porusza on m.in. tematu sterylizacji, która jest konieczna by skutecznie walczyć z bezdomnością zwierząt. Koordynatorka twierdzi, że owszem, potrzebna jest zmiana ustawy, ale trzeba to zrobić rozsądnie i kompleksowo, raz a dobrze.

Wszyscy po prostu milczą. Bo „co to zwierzę? Zwierzę – rzecz.

Nie myśli, nie czuje, nie zagłusuje przede wszystkim – to słowa, które można było usłyszeć w trakcie Marszu (NIE) Milczenia. Akcja odbyła się 13 lutego w 7 polskich miastach: w Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Gdańsku, Lublinie, Opolu i Kaliszu. Jej pomysłodawczynią i główną organizatorką była Wioleta Pawlik-Nowacka, studentka weterynarii na Akademii Zdrowia w Łodzi, która uważa, że wielu z nas nadal wykazuje ogromną obojętność na przemoc wobec zwierząt.

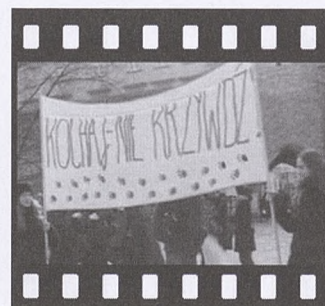
Bardzo ważne jest również, by od małego uczyć ludzi szacunku do zwierząt. Organizacje prozwierzęce zaczynają więc coraz częściej organizować warsztaty dla dzieci w przedszkolach. – Chcielibyśmy, aby taka edukacja była obowiązkowa – podkreśla koordynatorka krakowskiego Marszu. – Ważne jest to, aby pokazywać dzieciom, w jaki sposób opiekować się zwierzętami i tłumaczyć, że są to istoty czujące i że wyrządzanie krzywdy sprawia im po prostu ból.

Niestety w Polsce ciągle jeszcze ludzie często nie dopatrują się niczego złego w przedmiotowym traktowaniu zwierząt. – 40 czy 50 lat temu słyszałem „pies jest tylko po to, żeby albo pilnował, albo na smalec” i to jeszcze tkwi. Starsze kobiety mówią „przecież tak zawsze było, więc teraz też, czemu nie?” – opowiada jeden z uczestników Marszu. Zdaniem europosłanki Joanny Senyszyn dużą rolę w uświadamianiu

społeczeństwu potrzeby szacunku do zwierząt mógłby i powinien odegrać Kościół. – Księża powinni uczyć ludzi, żeby kochali zwierzęta tak, jak to robił św. Franciszek, ale niestety oni tym się bardzo mało zajmują.

Akcje takie jak Marsz (NIE) Milczenia pokazują, że nie brakuje jednak ludzi, którym los zwierząt nie jest obojętny. Okazuje się, że większość osób ma jakąś swoją wrażliwość, tylko boi się tego okazywać, boi się ośmieszenia, braku reakcji odpowiednich służb. Myślę, że ten Marsz wyzwoli w tych ludziach odwagę, by zaczęli pokazywać, że nie dają przyzwolenia na takie traktowanie zwierząt – mówi z nadzieją Agnieszka Szwed.

TELEWIZYJNĄ RELACJĘ Z MARSZU (NIE) MILCZENIA MOŻNA OBEJRZEĆ NA STRONIE INTERNETOWEJ PRZYSTANKU STUDENT: [HTTP://WWW.PRZYSTANEKSTUDENT.PL/FILMY/98/W_OBRONIE_ZWIERZAT](http://WWW.PRZYSTANEKSTUDENT.PL/FILMY/98/W_OBRONIE_ZWIERZAT)



Zapraszamy na festiwal przedsiębiorczości BOSS

Przedsiębiorczy – rezerwujcie czas!

Edukacja w zakresie przedsiębiorczości oraz rozwój osobisty to podstawowe i najważniejsze założenia Festiwalu BOSS, który odbywać się będzie od 28 marca do 1 kwietnia. Bardzo Odpowiedzialny Start w Samodzielność to projekt organizowany co roku w 21 ośrodkach akademickich Polski na przełomie marca i kwietnia. Festiwal to unikatowy projekt promujący przedsiębiorczość, skierowany głównie do studentów.

ALICJA SZYRSZEŃ

Uczestnicy zapoznają się ze specyfiką funkcjonowania przedsiębiorstw w polskich warunkach gospodarczych i dowiedzą się, jak założyć własną działalność gospodarczą. Wezmą również udział w warsztatach, szkoleniach oraz panelach dyskusyjnych. – Pragniemy przekazać młodym ludziom wiedzę dotyczącą zarządzania własnymi zasobami, by zapewnić im bezpieczny start w przyszłość. Mamy nadzieję zaszczepić w nich ducha przedsiębiorczości i zainspirować do angażowania się w podobne inicjatywy – wyjaśnia Tomasz Tryczyński, główny koordynator VIII edycji BOSSa.

Studenci będą mieli szansę na poznanie instytucji, które wspierają samodzielny start w biznesie. Są to m. in. Akademickie Inkubatory Przedsiębiorczości, Anioły Biznesu, Małopolska Agencja Rozwoju Regionalnego, Centra Innowacji oraz Krakowski Park Technologiczny działający przy krakowskich uczelniach.



Uczestnicy zaznajomią się z metodami zarządzania projektami, rozwiną swoje umiejętności interpersonalne, a przede wszystkim uświadomią sobie jak ważne jest twórcze myślenie i unikanie popadania w stereotypy – dodaje Klaudia Dyk, koordynator ds. Fundraisingu.

W festiwalu udział wzięć może każdy student i nie tylko. – Projekt kierowany jest głównie do studentów krakowskich uczelni, ale na Festiwal zapraszamy tak naprawdę wszystkich zainteresowanych tematyką biznesu i wykazujących chęć pogłębiania swojej wiedzy – mówi Tomasz Tryczyński.

Organizatorem BOSSa jest Studenckie Forum Business Centre Club. – Mamy świadomość, że w dzisiejszych czasach biernie studiowanie nie wystarczy i aby mieć szansę na większy rozwój i karierę należy aktywnie działać we wszelkiego rodzaju organizacjach – wyjaśnia Tomasz Tryczyński.

Małopolski oddział organizacji powstał w roku 2003 i od tego czasu jest najprężniejszym i najszybciej rozwijającym się regionem spośród wszystkich. Czy organizacja BOSSa jest trudna? – Organizacja takiego Festiwalu trwa kilka miesięcy, tak naprawdę jest to ogrom pracy, poświęceń i stresu, ale też zabawy. Co-

kolwiek robimy, staramy się tym cieszyć i robić to z pasją. – odpowiada Klaudia Dyk.

Festiwal odbywać się będzie w budynkach Akademii Górniczo-Hutniczej, Politechniki Krakowskiej oraz Uniwersytetu Ekonomicznego.

APEL SŁUŻB RATOWNICZYCH

Do kogo dzwonić gdy zdarzy się wypadek?

Ratownicy medyczni, policjanci, strażacy i wszyscy, którzy interweniują na miejscu wypadków, wielokrotnie napotykają na trudności, kiedy muszą kontaktować się z krewnymi lub bliskimi poszkodowanych.

Służby te zaproponowały, abyśmy w specjalny sposób oznakowali w swojej komórce numer służący w nagłych wypadkach do kontaktu z bliskimi. Bardzo często telefon komórkowy jest jedynym przedmiotem, który można znaleźć przy osobie poszkodowanej w wypadku. Szybki kontakt pozwoliłby na uzyskanie takich informacji jak grupa krwi, przyjmowane leki, choroby przewlekłe, alergie itp.

Ratownicy zaproponowali, aby każdy w swoim telefonie umieścić na liście kontaktów osobę, z którą należy się skontaktować w nagłych wypadkach. Numer takiej osoby należy zapisać pod międzynarodowym skrótem ICE (In Case of Emergency). Wpisanie więcej niż jednej osoby do takiego kontaktu wymagałoby następujących oznaczeń: ICE1, ICE2, ICE3 itd. Oznakowanie zdecydowanie ułatwia pracę wszystkim służbom ratowniczym. Pomysł jest łatwy w realizacji, nic nie kosztuje, a może ocalić życie. Akcja ma zasięg europejski. Wpiszcie ten numer do swojej komórki już teraz, bo potem zapomnieć!

OPR. JUSTYNA KIERAT

Studencka Konferencja Biologii Ewolucyjnej

Studenci o biologii ewolucyjnej

Koło Przyrodników Studentów UJ po raz trzeci organizuje ogólnopolską Studencką Konferencję Biologii Ewolucyjnej. Jej celem jest popularyzowanie jak najaktualniejszej wiedzy o biologii ewolucyjnej.

Będzie to realizowane z jednej strony poprzez zaproszenie cenionych naukowców, specjalistów z rozmaitych dziedzin, powiązanych tematycznie z ewolucją świata ożywionego, z drugiej – przez umożliwienie studentom zaprezentowanie swoich referatów i posterów w czasie konferencji.

Trwająca 3 dni konferencja rozpocznie się 13 maja, w Instytucie Nauk o Środowisku w Krakowie. Zgłoszenia przyjmowane są do 31 marca.

Na tegorocznej Konferencji wykłady wygłosi sześcioro gości: prof. January Weiner z Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Polskiej Akademii Umiejętności i PAN, autor książki „Życie i ewolucja biosfery”; prof. Mariusz Cichoń z Uniwersytetu Jagiellońskiego, ekolog ewolucyjny zajmujący się m.in. ewolucją strategii życiowych, starzenia i długości życia, immunologią ewolucyjną, prowadzący badania głównie na ptakach w Polsce i na Gotlandii; prof. Maria Ogińska z Uniwersytetu Wrocławskiego, herpetolog, specjalistka w dziedzinie hybrydogenetyzacji żab zielonych; prof. Piotr Tryjanowski z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, dyrektor tamtejszego Instytutu Zoologii, zajmujący się ekologią, behawiorem i ewolucją,

szczególnie na modelowej grupie ptaków środowisk rolniczych; dr Bartosz Borczyk z Uniwersytetu Wrocławskiego, herpetolog, zajmujący się także zagadnieniami związanymi z kreacjonizmem; mgr Grzegorz Niedźwiedzki, doktorant na Uniwersytecie Warszawskim, herpetolog, odkrywca „smoka z Lisowic” i najstarszych znanych nauce tropów lądowego tetrapoda.

Oprócz wykładów i prezentacji uczestnicy konferencji będą mogli zwiedzić Ogród Botaniczny Uniwersytetu Jagiellońskiego. Konferencja jest również okazją do poznania pasjonatów biologii ewolucyjnej z całego kraju, integracji i wymiany poglądów. Organizatorzy mają nadzieję przyciągnąć liczne grono studentów, dla których wykłady na wielu kierunkach ewolucjonizmu nie jest tylko jednym z przedmiotów, lecz swego rodzaju sposobem rozumienia zjawisk zachodzących w całym świecie przyrody ożywionej.

Aby wziąć udział w konferencji, należy wypełnić i wysłać formularz zgłoszeniowy zamieszczony na stronie internetowej Konferencji: www.skbe2011.pl. Tam też znajdują się szczegółowe informacje na temat konferencji.

JUSTYNA KIERAT

Konkurs na logo Narodowego Centrum Promieniowania Synchrotronowego „SOLARIS”

Narodowe Centrum Promieniowania Synchrotronowego „SOLARIS” działające w strukturach Uniwersytetu Jagiellońskiego ponownie ogłasza konkurs na projekt swojego logo/logotypu.

Uczestnikiem konkursu może być pełnoletnia osoba fizyczna lub osoba prawna, posiadająca doświadczenie w realizacji stron internetowych i/lub projektów graficznych stron internetowych.

Zgłoszenia do konkursu przyjmowane są do 18 marca 2011 r. do godziny 10.00. Regulamin dostępny jest na www.uj.edu.pl, zakładka aktualności – kalendarz wydarzeń.

Studencki Festiwal Informatyczny

O informatyce z każdej strony

Interesujesz się informatyką, zarówno od strony technicznej, teoretycznej jak i biznesowej? Odwiedź Studencki Festiwal Informatyczny – międzynarodową konferencję skierowaną do wszystkich zainteresowanych informatyką.

Festiwal od pierwszej edycji, która odbyła się w 2005 roku, cieszy się rosnącą popularnością. Do tej pory Kraków nie oferował podobnej imprezy. Na krakowskich uczelniach kwitło życie naukowe, ale brakowało kontaktu z twórcami techniki informatycznej w Polsce i na świecie. Korzystanie z książek i czasopism IT budziło niedosyt i w końcu przestało wystarczać. Grupa złożona z członków kół naukowych AGH, PK, UJ i UEK postanowiła podjąć się zadania stworzenia wydarzenia na skalę ogólnopolską, które miało przełamać impas. I, jak widać, udało się.

Studencki Festiwal Informatyczny co roku zaskakiwał wszystkich swoim rozmachem. Obecnie to największa impreza tego typu w Europie Środkowej. Konferencja oferuje szerokie spektrum poruszanych zagadnień, jak na przykład inżynieria oprogramowania, systemy operacyjne, sieci czy tematyka open source. Sprawia to, że prelekcje wybierane są zarówno przez specjalistów, jak i początkujących w danych dziedzinach. Wieleś tematów to także gwarancja, że



każdy uczestnik znajdzie coś dla siebie. Gośćmi konferencji są zawsze autorytety polskiego i światowego środowiska IT, przedstawiciele największych światowych korporacji. Wśród nich znaleźli się między innymi prof. Andrew Tanenbaum, prof. Ryszard Ta-deusiewicz, Vahe Amirbekyan, Lukas Renggli i inni. W tym roku będzie można posłuchać wykładów m.in. o HTML 5, Interfejsach nowej generacji, tworzeniu gier komputerowych. Oprócz tego odbędą się warsztaty m.in. z pisanie gier komputerowych oraz aplikacji na Androida.

Pełna agenda Festiwalu, bieżące informacje, ciekawe konkursy oraz wiele innych – znajduje się na stronie internetowej: www.sfi.org.pl

Nowy projekt dla przedsiębiorczych

CITTRU uruchamia nowy projekt „System naczyni połączonych – firma akademicka szansą rozwoju kariery” skierowany do przyszłych przedsiębiorców. Rekrutacja do I edycji projektu trwa do 15 marca. Studenci, doktoranci, naukowcy oraz absolwenci (do 12 miesięcy od dnia ukończenia studiów) zainteresowani przedsiębiorczością opartą o innowacje i badania naukowe (na starcie nie trzeba mieć gotowego pomysłu na firmę) mogą w ramach projektu bezpłatnie uczestniczyć w autorskim programie szkoleniowo-doradczym odnoszącym się m.in. do takich zagadnień jak: pomysł na biznes, marketing, komercjalizacja, strategie biznesowe, zarządzanie, a także w spotkaniach z biznesmenami, turniejach cashflow.

Pod okiem ekspertów uczestnicy cyklu szkoleniowo-doradczego przygotowują profesjonalny biznesplan, który może zostać złożony do konkursów na uzyskanie dotacji inwestycyjnej (do 40 000 zł) organizowanych przez instytucje realizujące w Małopolsce projekty w ramach działania 6.2 POKL „Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia”.

Ponadto dla autorów najlepszych biznesplanów CITTRU przygotowało specjalne nagrody (do 3000 zł). Szczegóły na www.cittru.uj.edu.pl

Rusza Narodowe
Centrum Nauki

Nadchodzi czas nauki

W Krakowie rusza Narodowe Centrum Nauki. Zarządzana przez naukowe autorytety i w pełni niezależna od polityków agencja przejmie odpowiedzialność za rozdział publicznych środków na pionierskie projekty badawcze. Aż 20 procent swojego budżetu przeznaczy dla najbardziej utalentowanych młodych uczonych.

Narodowe Centrum Nauki (NCN) opracuje też strategię rozwoju badań podstawowych w Polsce, wyznaczy priorytetowe dyscypliny warunkujące cywilizacyjny rozwój kraju i stworzy programy badawcze ważne dla kultury i dziedzictwa narodowego.

NCN to filar przeprowadzonej w 2010 roku reformy nauki – pierwszej po 1989 roku próby tak szerokich i kompleksowych zmian w sektorze badawczym. Zgodnie z jej duchem, finansowanie badań podstawowych ma być wyłączone z kompetencji ministra ds. nauki, dając ogromną autonomię finansową środowisku polskich uczonych.

Skupieni wokół NCN najlepsi polscy naukowcy rozdziela środki w drodze otwartych konkursów, kierując się poziomem merytorycznym i wymiarem cywilizacyjnym prac badawczych. O granty NCN będą mogły się ubiegać zarówno instytuty naukowe i zespoły badawcze, jak i osoby fizyczne, prowadzące na własną rękę badania, które mogą stanowić w przyszłości przełom dla dotychczasowego stanu wiedzy. Narodowe Centrum Nauki opracuje też strategię badawczą dla kraju w obszarze badań podstawowych, wyznaczając kluczowe dla poszerzania wiedzy i rozwoju kraju dyscypliny naukowe.

NCN wesprze też wybitne młode talenty – minimum 20 procent rocznego budżetu zgodnie z ustawowym zapisem przeznaczy na sfinansowanie badań prowadzonych przez naukowców rozpoczynających karierę badawczą.

Rekrutacja do Neolution
rozpoczęta!

Twoja pierwsza praca

W marcu tego roku krakowska organizacja studencka Neolution zaczyna rekrutować nowych członków. Poszukiwani są przyszli HR-owcy, trenerzy i marketingowcy.

– Dzisiaj, gdy od absolwenta wymaga się, oprócz wykształcenia, jeszcze „trzyletniego doświadczenia na podobnym stanowisku”, cenione są aktywności poza uczelnią, a najlepiej praca podczas studiów. Neolution oferuje pracę, naukę i zabawę – mówi były prezes organizacji Kamil Stanuch.

Neolution zajmuje się realizacją projektów w tych dziedzinach zarówno dla klientów biznesowych, jak i innych organizacji. Przewiduje też projekty wewnętrzne, dzięki którym członkowie nabierają doświadczenia, uczą się pracować w grupie, nabywają cenne na rynku pracy kompetencje.

Ale Neolution to też grupa wesołych, młodych ludzi, którzy razem przecierają szlaki przyszłej kariery pracując, ucząc się i wspólnie bawiąc. To organizacja „ucząca się”, rozwijająca skrzydła młodym, ambitnym ludziom i pomagająca im przejść gładko z życia studenckiego na rynek pracy.

Odpowiedni dobór pracowników to tajemnica sukcesu organizacji. Dlatego rekrutacja obejmuje trzy stopnie – wypełnienie formularzy ze strony www.neolution.pl i wysłanie ich wraz z CV na podany tam adres mailowy, rozmowę kwalifikacyjną i staż, czyli realizację przykładowego projektu w grupie innych szczęśliwców, którzy zakwalifikują się do tego etapu. Aplikantom życzymy powodzenia!

BARBARA MOŚ
NEOLUTION

Errol Tapiwa Muzawazi urodził się w Zimbabwie w 1984 roku, studiuje prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jest trzykrotnym rekordzistą w Księżce Guinnessa w prowadzeniu najdłuższego wykładu – mówił nieprzerwanie przez 121 godzin! W latach 2006 i 2008 był przewodniczącym Afrykańskiego Koła Naukowego na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 2008 roku zorganizował i był również sekretarzem 18-osobowej delegacji Uniwersytetu Jagiellońskiego do Południowej Afryki. Dołączył do Biura Prokuratorskiego w Międzynarodowym Trybunale Karnym dla Rwandy, gdzie pomagał w gromadzeniu materiałów oskarżających głównych odpowiedzialnych za ludobójstwo w Rwandzie w 1994 roku. W 2010 roku, podczas wyprawy badawczej, przemierzył Afrykę z północy na południe. Z czytelnikami WUJ-a dzieli się swoimi spostrzeżeniami na temat motywowania się do osiągnięcia założonych celów.



Inspiration Corner

The spirit of Thomas Alva Edison

How many times have you knocked on doors looking for new opportunities only to be told "nie ma takiej możliwości"? People with ambition and a desire to achieve great things most often meet failures and disappointment on the way. If you have never failed, then you have not yet started living!

Thomas Alva Edison (1847-1931), the inventor of the light bulb is a great man today thanks to his numerous inventions, yet privately he met many setbacks that are daunting for many people. Thanks to his persistence, we have light today. Commenting on his critics who wrote off his scientific career when many years passed by before he invented anything, Edison retorted "I have not failed, I have only found 10 000 ways that won't work". In addition to the usual scientific failures, remember Edison was also deaf yet he overcame all such vicissitudes, aided by a never-give-up spirit.

Whilst traveling on a long journey across the African continent, everyday presented new and old challenges. Technical failures, logistical dilemmas, lack of finances and not only. The easiest thing at times of challenge is to quit and let go. But I held on every kilometre of the way across 22 countries and 24 000km. And when I got to the last kilometre, how sweet was the victory!

When it all seems difficult and undoable, that is when you must hold on and press. Knock and knock until the door is opened. And even when they open and close it or throw you out through the window, knock again!

Erasmus – korespondencja z Pragi

Noworoczne... wakacje!

Wraz z początkiem stycznia większość studentów Uniwersytetu Karola zakończyła pierwszy semestr zajęć. Zakończyli go więc również Erasmusowcy. Jak to już w przyrodzie bywa, po nietrudnym semestrze następuje niełatwa sesja, studenckie imprezy zamieniają się w spędzanie dni i nocy nad książkami, zakuwanie do egzaminów, oddawanie zaległych prac, zapoznavanie się z tajemniczymi wykładowcami podczas ich dyżurów...

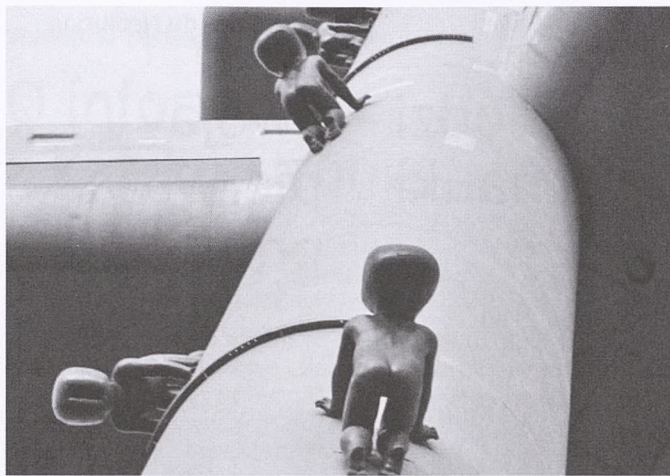
OLGA SŁOWIK

Tak było i tym razem. Jednak Erasmus Erasmusem, egzaminy zdają się szybko, a profesorowie stają się nadludzko ludzcy, więc okazuje się, że miesiącem wakacyjnym jest nie lipiec czy sierpień, a właśnie styczeń!

Wolne tygodnie spędzać można na różne sposoby. Oczywiście najbardziej wakacyjne wakacje są pełne podróży, jednak te nie muszą oznaczać zwiedzania Chin, rejsu po Morzu Śródziemnym, czy autostopowej wycieczki po Bałkanach – kilka wolnych tygodni pozwala na poznanie

Pragi z innej strony niż dotychczas (co dla niektórych osób oznaczać może w tym przypadku wyjście poza akademik, uczelnie, menżę).

Po „zaliczeniu” standardowych tras turystycznych na Starym Mieście i Hradczanach, postanowiliśmy z grupą znajomych wymyślać własne szlaki. Pierwszym z nich był szlak śladami rzeźb **David**a Černego, kontrowersyjnego artysty, o którym ostatnio było głośno z powodu *Entropy* – instalacji wykonanej w 2009 r. z okazji przewodnictwa Czech w Unii Europejskiej. Emocje wzbudzał tam sposób przedstawienia niemalże każdego kraju, np. wyobrażeniem



Polski była stojąca na kartofliksku grupa kleru trzymająca ge-jowską flagę.

Zabawną wycieczkę rozpoczęliśmy od wieży telewizyjnej Žižkov, po której wspinają się słynne czarne Niemowlęta (Miminka Babies, na zdjęciu) Černego. Początkowo miały być tam umieszczone jedynie w ramach projektu Praha Europejskie Miasto Kultury 2000, jednak w następnym roku zdecydowano się umieścić je tam na stałe. Podobne rzeźby znajdują się przed Muzeum Sztuki Współczesnej Kampa.

W pobliżu innego muzeum – Muzeum Franza Kafki – odkryliśmy kolejne „dzieło” kontrowersyjnego artysty, *Sikajících* (Čůrający postavy), którym własnoręcznie pomóc można w teje czynności, jednak warto zwrócić uwagę na miejsce, w którym stoją mężczyźni – ma ono bowiem kształt Republiki Czeskiej. Čůrający postavy wyrażać więc mogą (eufemistycznie mó-

wić) duży dystans Černego do własnego kraju. Podobny charakter zdaje się mieć najsyntynniejsza chyba rzeźba artysty, znajdujący się w pałacu Lucerna *Koň* (Kůň), przedstawiający świętego Wacława na brzuchu martwego zwierzęcia. Praca ta koresponduje ze znajdującym się nieopodal *Pomníkem* św. Wacława autorstwa Josefa Václava Myslbeka.

Popołudniową wyprawę warto było zakończyć w galerii Futura, w pobliżu której znajdują się tzw. *Nogotytki* Černego, przedstawiające dolną część ciała w skali makro, z możliwością wejścia po drabinie i zajrzenia do... wnętrza.

...i tak okazało się, że zwiedzanie bogatej w „wielką historię” Pragi nie musi być tożsame z kilkugodzinnym usypiającym wykładem, obfitującym w daty i nazwiska, a może oznaczać pełne (czeskiego?) humoru błędzenie po mieście w poszukiwaniu niesztampowych artefaktów.

Konkurs fotograficzny dla studentów

Spójrz głębiej!

Fotografujesz? Bacznie obserwujesz otaczającą Cię rzeczywistość, a z każdego obiektu i zjawiska potrafisz wyciągnąć obrazową esencję? Nie chowaj swoich zdjęć do szuflady! Wyślij je na konkurs, masz czas do 15 marca.

Koło Naukowe Studentów dziennikarstwa i komunikacji społecznej UJ organizuje Ogólnopolski Studencki Konkurs Fotograficzny **GŁĘBIA SPOJRZENIA**. „Umiejętność patrzenia jest najważniejszym trikiem

współczesnej fotografii” – to słowa Karla Pawła, które są myślą przewodnią tej inicjatywy. Fotografie będą oceniane w trzech kategoriach: Z prędkością światła (fotografia newsowa), Subiektywnie w obiektywie (fotografia publicystyczna), Jak malowane (fotografia artystyczna).

W jury konkursu zasiądą m.in. Tomasz Woźny, laureat Grand Press Photo 2010 i BZ WBK Photo 2010, współpracownik Polskiej Agencji Fotografów FORUM oraz Tomasz Wiech, jeden z laureatów World Press Photo 2009.

GŁĘBIA SPOJRZENIA

OGÓLNOPOLSKI STUDENCKI KONKURS FOTOGRAFICZNY

Nagrodami w konkursie będą m.in. kursy fotografii oraz albumy zdjęciowe. Zwycięskie fotografie zostaną opublikowane w Gazecie Krakowskiej i WUJ-u.

Wydrukowane prace konkursowe, płytę CD wraz z elektroniczną wersją fotografii oraz własnoręcznie wypełnioną i podpisaną przez uczestnika Kartę Zgłoszeniową należy przesłać pocztą lub dostarczyć osobiście na adres: Koło Naukowe Studentów Dziennikarstwa UJ, Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej UJ, ul. Prof.

Stanisława Łojasiewicza 4, 30-348 Kraków.

Konkurs zakończy się uroczystym wernisażem w art klubie Błędne Koło przy ulicy Brackiej 11.

Patronat nad konkursem objęli m.in. Gazeta Krakowska, Fotopolis.pl oraz WUJ. Pełny regulamin konkursu można znaleźć na stronie internetowej www.glebiaspojrzenia.pl oraz na Facebooku (profil „Głębia Spojrzenia”).

MARTYNA SŁOWIK

Student UJ płaci dużo mniej i może znacznie więcej!

Uniwersytet Jagielloński dołącza do Akcji Student.

Pamiętacie czasy, gdy palenie papierosów było oznaką przynależności do pewnej grupy i było odbierane jako zachowanie pozytywne? Teraz już tak nie jest. Palenie jest *passé*. Podobnie sprawa wygląda z używaniem kradzionego oprogramowania – korzystając z niego możesz narazić się na wiele nieprzyjemnych konsekwencji. Ktoś może powiedzieć – ale oprogramowanie jest drogie! Nic z tych rzeczy. Pamiętajcie, że jesteście studentami – a student może znacznie więcej.

Władze UJ podpisały umowę z Microsoft i APN Promise Sp. z o.o., dzięki której pakiet Microsoft Office Professional Plus 2010 możesz kupić za jedynie 269 zł. Jest to najlepsza wersja Microsoft Office 2010, używana jedynie w firmach – zawiera wszystkie możliwe programy. Wystarczy dziennie odłożyć 9 złotych :-). Opłaca się? Jasne! Wejdź na www.akcjastudent.pl i sprawdź jak kupić super taniego najnowszego Office'a.

Dodatkowo, mając oryginalnego Office'a możesz skorzystać ze wsparcia technicznego, zainstalować dostępne aktualizacje i masz stuprocentową pewność, że Twoja praca domowa „nie rozjedzie się” podczas otwierania na innym komputerze lub podczas drukowania. A przy okazji Microsoft Office utworzy Ci pliki przygotowane przez Twoich znajomych, którzy pracowali na tak zwanym otwartym oprogramowaniu. W drugą stronę najczęściej nie działa to tak jak chcielibyśmy, szczególnie jeśli w dokumencie skorzystano z wielu skomplikowanych funkcji.

Wszystkie dostępne aplikacje pakietu Office na jednej płycie

Każdy zna Microsoft Office. Najlepsza wersja tego oprogramowania, poza popularnymi programami jak Microsoft Word, Microsoft Outlook, Microsoft Excel, Microsoft PowerPoint, zawiera również takie aplikacje jak OneNote – do sporządzania i gromadzenia notatek, Microsoft Access, używany przede wszystkim do pracy z bazami danych oraz program Microsoft Publisher, wykorzystywany do tworzenia materiałów informacyjnych i marketingowych, takich jak ulotki czy biuletyny. Możecie stworzyć własną gazetę, dyplomy, kalendarz, stronę internetową i wiele innych. W pakiecie znajduje



SPRAWDŹ NA

www.AkcjaStudent.pl

się również program InfoPath, wykorzystywany do projektowania formularzy i SharePoint Workspace – do pracy grupowej.

Pamiętajcie o stronie www.office.com. Jest tam wiele gotowych szablonów: od planów zajęć po CV.

Kilka dobrych rad

Jeśli piszesz np. pracę magisterską lub jakąkolwiek pracę zaliczeniową, najłatwiej będzie Ci zapanować nad notatkami zbierając je i porządkując w programie OneNote 2010. Stworzysz bazę informacyjną segregując notatki tematycznie w rozdziały i podrozdziały. Wykorzystując funkcję notatek połączonych, za każdym razem, gdy zbierasz materiały ze

stron internetowych czy prac naukowych opublikowanych w plikach Word czy pdf, sporządzasz notatki, kopiujesz części tekstu i wykresy, program automatycznie zapisuje źródło wklejanych informacji. Możesz również nagrywać notatki głosowe i zaoszczędzić dużo czasu na odnajdywaniu potrzebnych informacji. Wystarczy wpisać słowo w wyszukiwarce programu, aby znaleźć potrzebne notatki.

Pisząc pracę magisterską czy dyplomową z nowym programem Word 2010, nie musisz martwić się o to, że stracisz niezapisane zmiany dokonane w pracy, dzięki funkcji odzyskiwania niezapisanych dokumentów. Sporządzanie spisu treści czy wstawianie przypisów, spisów tabel czy rysunków nie wymaga skomplikowanej wiedzy technicznej. Cały system jest zautomatyzowany i prosty w obsłudze.

Z nowym PowerPoint 2010 możesz stworzyć wyróżniające się prezentacje. Nowy program daje możliwość edycji plików wideo w prezentacji, definiując co do sekundy miejsce rozpoczęcia i zakończenia projekcji filmu. Dodatkowo, nie potrzebujesz używać żadnego dodatkowego programu graficznego do usuwania tła w obrazie. W programie PowerPoint i Word osiągniesz to za pomocą kilku kliknięć.

Jednak to, co najbardziej ułatwi pracę studentom to możliwość zapisania i edycji dokumentów Word, PowerPoint, Excel czy OneNote w Internecie. Posiadając konto na poczcie Hotmail masz do dyspozycji wirtualny dysk SkyDrive o pojemności 25GB, na którym możesz tworzyć foldery a w nich przechowywać i edytować dokumenty, np. prace zaliczeniowe czy wspólne projekty. W przypadku pracy grupowej, możesz udostępniać dokument lub folder innym osobom.

Więcej na temat pakietu Microsoft Office 2010 w Akcji Student przeczytasz na stronie www.AkcjaStudent.pl. Tam również możesz złożyć zamówienie na pakiet Microsoft Office 2010.

Studenckie kulinaria

Na talerzu Erasmusa

Erasmus potrafi obrócić życie studenta o 180 stopni – nowe miasto, nowi ludzie, nowe zajęcia. A jak zmieniają się nawyki żywieniowe?

ANNA CZECH

Kiedy wyjeżdża się na krótkie podróże zagraniczne, koniecznie wszystkiego chce się spróbować, bardzo często nie przywiązuje się nadmiernej uwagi do cen – górę biorą doznania. Kiedy jednak przeprowadzasz się do innego kraju na przynajmniej pół roku, hierarchia wartości zdecydowanie się zmienia. Pojawiają się codzienne wydatki i trzeba zacząć się zastanawiać nad podjęciem podstawowej decyzji: ile w tym tygodniu mogę przeżyć?

Przede wszystkim należy rozróżnić Erasmusów gotujących od tych, którzy tego nie robią – niezależnie od powodu. Tym, którzy lubią gotować i mają ku temu możliwości, żyje się najlepiej. Nie dość, że sami decydują o tym, co jedzą, to zazwyczaj wydają na posiłki najmniejszy procent swoich funduszy. Najbardziej zadowoleni są studenci, którzy wyjechali do Włoch. – Uwielbiam gotować, więc najczęściej jadłem w domu, nie wiem czy powinienem się przyznawać ale jadłem 5 posiłków dziennie... ale to Włochy, a tam się ciągle je – mówi Radek z biotechnologii. Gosia z biologii z kolei wybrała gotowanie w domu, bo, jak mówi, wszystkie składniki są tam świeże i pyszne przez cały rok. Jej koleżanka z roku, Beata, która wybrała się na wymianę do Wiednia, nie miała aż tak dużego wyboru. Głównym argumentem za przygotowywaniem posiłków w domu był dla niej fakt, iż jest wegetarianką. Kiedy miała dużo zajęć, wybierała stołówkę, jednak ceny dla studentów zagranicznych były zbyt wysokie. – Większość Erasmusów w Wiedniu korzystała



z gotowych mrożonych dań. Był tam ogromny wybór takich, które wystarczy wstawić na 10 min do mikrofalówki i cały „obiad” jest gotowy. Ja tam takim daniom nie ufam... – dodaje.

Wróćmy do tematu stołówek. Karolina, która obecnie przebywa na stażu w Getyndze, stołówek, czyli Menzę uważa za swój ratunek. – Póki co sama nie mam możliwości gotować, ponieważ czekając na akademik mieszkam w guestroomie – mówi Karolina – a tu niestety nie ma żadnej kuchni ani nawet lodówki, więc samodzielne gotowanie w ogóle nie jest możliwe. Jestem bardzo zadowolona, że istnieje coś takiego jak Menza, dla mnie jest to jedyna możliwość zjedzenia normalnego, ciepłego posiłku raz dziennie. Jest to też dość tania opcja, studenci oczywiście mają zniżkę. Oszczędzać niestety trzeba, codzienne lekkie zakupy w marketcie to wydatek rzędu 10-20 euro! Mniej zadowolona jest Gosia, która na stypendium pojechała do włoskiego Viterbo – Przy naszym uniwersytecie jest stołówka dla studentów, w której za pełny obiad studenci włoscy płacą 2 euro, a zagraniczni 5,60. Nigdy tam nie byłymy, bo po prostu się nie opłaca, ale jeżeli płacilibyśmy tyle samo, co Włosi, to pewno chętnie korzystalibyśmy z takiego udogodnienia.

Większość studentów z Polski chętnie sięga po nowe smaki. Kaja, która odwiedziła Montpellier we Francji, wspomina, że

Obiad na plaży w Hiszpanii.



Międzynarodowy lunch.

będąc na Erasmusie kupowała na dzielnicowym targu, szukała owoców, warzyw i przypraw których u nas nie ma. Szczególnie bliska stała się jej kuchnia arabska. Emilka z biologii też miło wspomina swoje stypendium. – Trafiłam do Turcji, a więc mój Erasmus był specyficzny. W imię obowiązującego tam prawa gościnności często bywało, że profesorowie lub studenci stawiali luncha i nie było możliwości odmowy, gdyż obraziliby się. Często koledzy i koleżanki zapraszali nas na ucztę do swoich domów, żeby pokazać kulturę i potrawy z ich regionów. Kiedyś na taką ucztę zaprosiła nas nawet pani profesor. – Jeśli jest się w takich miejscach jak Londyn lub Paryż – opowiada Radek z polonistyki – grzechem byłoby nie próbować tych wszystkich smaków, które z krańców świata są przywożone przez ludzi szukających w jednym z największych miast

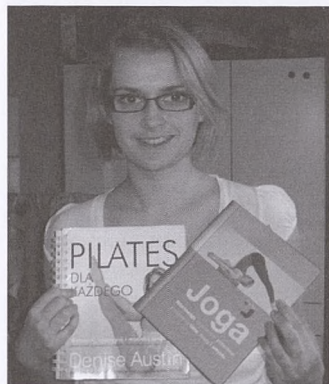
Europy ziemi obiecanej. Wszystko jednak zależy od funduszy, jakimi dysponujemy, nie każdego stać na codzienne stołowanie się w dobrych suszarniach, ale na studencką kieszeń mogą już być indyjskie tudzież arabskie restauracje na Brick Lane, lub tanie azjatyckie knajpki w Chinatown. Są jednak i tacy, którzy tęsknili za polskim jedzeniem. – Mankamentem żywieniowym w Hiszpanii jest brak asortymentu znanego i lubianego w naszym rodzinnym kraju. Np. nie mają sera białego ani porządnego chleba – mówi Justyna z polonistyki. – Kuchnia hiszpańska niestety mi nie smakuje. Za dużo w niej owoców morza.

Każdy kraj ma swoją specyfikę żywieniową. To, co jemy, zależy od bardzo wielu czynników. Jaka jest rada od obecnych dla przyszłych Erasmusów? – Trzeba się dobrze odżywiać, nie warto oszczędzać na jedzeniu!

SONDA

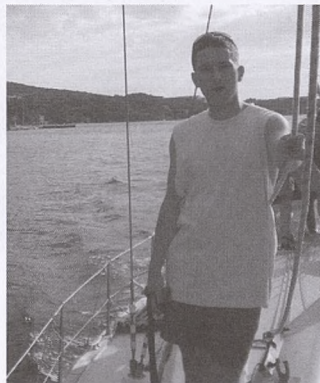
W zdrowym ciele...

Wiosna nadchodzi wielkimi krokami. Już prawie można ją wyczuć w powietrzu. Czas się troszkę rozruszać i zadbać o swoje ciało, bo, jak wiadomo, w zdrowym ciele zdrowy duch. A jak studenci wypełniają tę sentencję? Wypowiedzi i zdjęcia zebrała Anna Czech



Alicja Dobosz, filologia hiszpańska, III rok

Powiedzenie „W zdrowym ciele zdrowy duch” wprowadziłam w swoje życie razem z pierwszą książką o Pilatesie. Ćwiczę od kilku lat, niestety nie zawsze regularnie. Zazwyczaj „wyginam śmiało ciało” w swoim pokoju, ponieważ nie potrzeba do tego żadnych specjalnych urządzeń, wystarczy trochę miejsca. Zdarza się, że chodzę na zajęcia do klubu fitness. W domu ćwiczę z książką. Na początku sporo czasu zajęło mi poznanie tego, jak wykonywać poszczególne ćwiczenia. Teraz wystarczy, że popatrzę na zdjęcie i już wiem, co mam robić dalej. Pilates przeplatam z jogą. To drugie też oczywiście ćwiczę z książką.



Lech Dubiński, prawo, III rok

Dla mnie realizacja maksymy „w zdrowym ciele...” jest pochodną zdrowego stylu życia, jaki prowadzę. Nie utożsamiam tego tylko z uprawianiem sportów, z których najbardziej lubię gry zespołowe i żeglarstwo, ale po prostu z usystematyzowanym planem dnia. Na taki modelowy dzień składa się: przynajmniej 8h snu, regularne posiłki, rozłożenie sił w taki sposób, by oprócz nauki znaleźć czas na relaks, w tym realizację pasji sportowych.



Iwona Papiernik, biologia, V rok

Podstawą zdrowego stylu życia jest dla mnie odpowiednie odżywianie, bo przecież jesteśmy tym, co jemy. Od pięciu lat jestem wegetarianką, staram się jeść jak najwięcej warzyw, owoców i pełnych zbóż, choć czasem ulegam ochocie na czekoladę i frytki. Nie uprawiam regularnie żadnego sportu, staram się jednak wszędzie chodzić pieszo oraz gimnastykować się rano. A do wieczornych seansów filmowo-serialowych kręcę sobie hula-hopem.



Jakub Kajca, zarządzanie, IV rok

Zdanie to kojarzy mi się głównie ze sportem, który towarzyszył mi już od najmłodszych lat, z miasta z którego pochodzę sport był jedną z dróg ucieczki od szarej rzeczywistości, pewną odskocznią. Dlatego już od dziecka zacząłem trenować kolarstwo górskie, pływanie czy choćby narciarstwo i snowboard. Zresztą tak jest do dziś, choć studiując nie zawsze mogę znaleźć chwilę na to wszystko. Jeśli chodzi o samą maksymę to zgadzam się z nią bez wątpienia, ludzie uprawiający sporty są pogodni, uśmiechnięci i bardzo towarzyscy. Ponadto uważam, że sport kształtuje charakter, dlatego pomimo chwilowego braku czasu nigdy nie zamierzam zrezygnować z niego bezpowrotnie!

TO KAZNO

TEKST: ASIA BARCISZ
RYŚNIE: JUSTYNA KIERAT



Studenckie podróże – Malta

Zapomniany punkt na środku morza



Śniadanie nad klifami na Malcie.

Można by pomyśleć, że zima nie sprzyja podróżom, że to nie sezon, że na miejscu wszystko pozamykane i w dodatku zimno. Fakt, trochę wiało, zwłaszcza na klifach i dwa razy pod namiotem złapała nas burza, jednak nic tak nie dodaje sił jak zimowa przerwa od śniegu i sesji. Szczególnie jeśli można ten czas spędzić na środku Morza Śródziemnego, między opuncjami i palmami.

KATARZYNA RODACKA

Mając to wszystko na uwadze, kupiliśmy bilety, spakowaliśmy plecaki, wzięliśmy namioty i poleciliśmy na Maltę. Plan zakładał tydzień na wyspie i tyle wystarczy, żeby zobaczyć tam to, co najciekawsze, odpocząć i nabrać słońca potrzebnego, by stawić czoła kolejnemu semestrowi. Nasz cel był malutkim punkcikiem w porównaniu z otaczającymi go wielkimi wyspami. Malta to zaledwie 316 km² zagubione pośrodku Morza Śródziemnego! I ten oto punkcik w swojej historii, wskutek strate-

gicznego położenia, przechodził z rąk do rąk. Byli tam Rzymianie, Arabowie, Francuzi, Brytyjczycy, aż ostatecznie, w 1964 roku, Malta stała się niepodległą.

Cały kraj to tak naprawdę zbiór wysp, z czego zamieszkane są tylko trzy: Malta, Gozo i Comino. Nazwa największej z nich i zarazem nazwa całego kraju pochodzi od greckiego *melita*, czyli miód. Łatwo domyślić się, że kiedyś był to jeden z głównych produktów wytwarzanych na wyspie.

Gozo – po kastylijsku *radość* – zasłużenie nosi swoją nazwę. Mieszka tam 40 tysięcy ludzi, czyli 1/10 całej populacji Malty, szczyci się brakiem przestępczości oraz pięknymi widokami z klifów. Przy jej zachodnim brzegu wyrasta Skała Grzyba, ceniona niegdyś przez zamieszkujących wyspy joannitów. Uważali oni, że czerwony grzyb porastający zbocza skały ma liczne właściwości lecznicze. Z tego też powodu stworzyli na skałe ścisły rezerwat, jej ściany oszlifowali by uniemożliwić wspinaczkę, a jeśli już komuś udało się wspiąć po lecznicze grzyby – karany był śmiercią. Dzisiaj, mimo że nie ma już takich restrykcji, oglądaliśmy skałę z łądu, podczas wycieczki na dwóch kółkach. Będąc na Gozo warto bowiem wypożyczyć rowery. Wyspa jest płaska, można ją przemierzyć w niecały dzień. Trzecia z wysp, Comino znajduje się między Maltą a Gozo. Ponoć mieszka na niej jedynie pięć osób i pies, a wyspa mierzy zaledwie 2,5 km²! Jej nazwa pochodzi od kminku, który rośnie na Comino w gigantycznych ilościach zaraz obok tymianku, z którego robiony jest lokalny miód.

Mówiąc o miodach od razu możemy śmiało przejść do reszty



Maltański autobus.

maltańskiej kuchni. Okrągłe pierścienie z miazgą figową, ciastka z nadzieniem daktylowym, królik, słodki likier z opuncji – tego trzeba koniecznie spróbować. W poszukiwaniu ciastek warto zaglądać w bramy w mniejszych uliczkach miast. W zakamarkach kryją się piekarnie i cukiernie, które łatwo przeoczyć.

Nasza ekipa podczas podróży zaplanowała sobie kilka zadań, które koniecznie chcieliśmy wykonać. I wykonaliśmy. Jednym z nich było odwiedzenie klifów Dingli. W skrócie można powiedzieć, że są to dwustumetrowe ściany wyrastające z morza i składające się na jeden z piękniejszych widoków, jakie było mi dane w życiu oglądać. Klify na Malcie są w zasadzie wszędzie, ale te najwyższe, właśnie Dingli, znajdują się na południowych krańcach wyspy. W ich pobliżu wznosi się najwyższy szczyt Malty – Ta'Dmejrek liczący 253 m n.p.m. Jeszcze przed wyjazdem wiedzieliśmy, że koniecznie będziemy musieli spędzić noc na klifach i już pierwszej nocy po przylocie kładliśmy się spać z widokiem na morze, rozbijając namioty na klifach, mając przed oczami w dali malutką, niezamieszkaną wysepkę – Filflę.

Coś, co rzuca się w oczy na Malcie od razu, to to, że wszystko jest tam małe. Z wyjątkiem może klifów. Małe odległości między miastami, mały ruch na drodze, niewielu ludzi, małe poletki uprawne, małe tódeczki. Valletta wcale nie wygląda jak stolica. Jest mała. Właściwie Valletta to jedynie ścisłe centrum z restauracjami, muzeami, sklepikami. W poszukiwaniu centrów handlowych lub rozrywkę należy udać się najlepiej do Silemy – osobnego już miasteczka sąsiadującego ze stolicą. Właściwie o tym, że jest to osobne miasto, można dowiedzieć się jedynie z mapy, gdyż jadąc nie zauważymy nawet, w którym momencie jedno miasto przechodzi w drugie. Malta to także charakterystyczne zabudowane balkony obecne w każdym maltańskim mieście, niemalże w każdym maltańskim domu. Malta znaczy oldschoolowe, pomarańczowo-żółte autobusy jeżdżące po całej wyspie, z głównym punktem przesiadkowym w Valletcie. Typowe dla Malty są też luzus – kolorowe łodzie z wyrzeźbionymi z przodu oczami, mającymi zapewnić szczęście. Malta to jest ciepły wiatr od morza, zapach hibiskusa, wąskie uliczki.

Studenckie podróże – Bali

Mali na Bali

Indonezyjskie dzieci nazywają ją aniołem, przyjaciele mówią do niej Mali. Miała jechać do Turcji, trafiła na Bali. O życiu na wyspie, różnicach kulturowych i trzęsieniach ziemi opowie Malwina Stonina.

Jak się czuje niebieskooka blondynka na wyspie Bali?

Czuję się tak samo jak każda inna kobieta, która przyleciała do nowego miejsca z myślą o poznaniu odmiennej kultury, spotkaniu nowych ludzi. Myślę, że kolor oczu ani włosów nie ma tu nic do rzeczy. Chociaż często słyszę jak indonezyjskie dzieci nazywają mnie „aniołem”, ze względu na odmienną urodę.

Jak trafiłaś na wyspę?

Tak naprawdę w ubiegłym roku planowałam wyjazd do Turcji w ramach programu Socrates-Erasmus. Wszystko było zaplanowane. Dostałam się, znalazłam mieszkanie w Stambule. Po pewnym czasie sprawdziłam skrzynkę mailową i zobaczyłam, że otrzymałam odpowiedź od polskiej ambasady w Indonezji, która jest koordynatorem programu Darmassive. W liście gratulacyjnym dostałam zaproszenie na międzynarodowe zgrupowanie studentów w Jakarcie.

Ucieszyłaś się?

Byłam w szoku, nawet nie śniłam, że mogę się dostać. Paradoksalnie na początku zaczęłam szukać powodów dla których nie jechać. Martwiłam się co z aparatem ortodontycznym, ze studiami, zastanawiałam się skąd wziąć pieniądze na bilet i tak bez końca. W podjęciu decyzji pomogła mi moja siostra. Powiedziała tylko jedno zdanie „jedź i nie zmarnuj tej szansy”. To wystarczyło. Potwierdziłam uczestnictwo w stypendium.

Trudno ci się było zaklimatyzować?

Nie mam problemów z aklimatyzacją. Na początku miałam trudności organizacyjne z noclegiem, musiałam sama się o to zatroszczyć. Nie znałam języka,

a ceny wynajęcia pokoju dla Europejki były znacznie wyższe niż dla tubylców. Na szczęście otrzymałam pomoc od kobiety mówiącej po angielsku.

Czy w ramach stypendium skupiasz się tylko na nauce języka indonezyjskiego?

Nie. O 8 rano idę na uniwersytet, potem jem obiad, pływam w basenie, następnie zasiadam do nauki języka – bahasay Indonesia. Dużo też zwiedzam. Dotychczas odwiedziłam Jawę, Lombok, Gilli Air i Trwangan (wyspy przy Lomboku) oraz Bali. W każdym z tych miejsc spędziłam ponad miesiąc. Indonezja to ponad 17 tysięcy wysp, ich poznanie mogłoby zająć całe życie. Odwiedziłam też niesamowitą otoczoną morzem świątynię Tanah Lot, hinduską świątynię Pura Ulu Watu. Tam też zobaczyłam najpiękniejszy zachód słońca, kilometry pól ryżowych, czynne kratery, w środku których znajdują się błękitne jeziora. Wspaniałe meczety na Lomboku i kwintesencję piękna – turkusową wodę otaczającą Gili Trawangan.

Mówisz, że Indonezja to bardzo atrakcyjny turystycznie kraj. Z drugiej strony rajska plaża, wysoka temperatura i piękne widoki, jednak z drugiej strony niewyobrażalne ubóstwo...

Indonezja jest krajem totalnych skrajności. Właśnie wróciłam z ponad miesięcznej podróży po Jawie, gdzie widać te różnice bardzo dokładnie. Monumentalne wieżowce, na ulicach ferrari, a poza centrum Jakarty dzielnice ubóstwa i skrajna bieda. Podobnie na Bali, w miejscach gdzie są turyści, pojawiają się żebrzący rodzice wraz z dziećmi. Są też miejsca, gdzie ludziom powodzi się lepiej, szczególnie na południu Bali, tam turystów jest więcej niż Indonezyjczyków.



Skoro mówimy o różnicach w państwie, tam mieszkają obok siebie wyznawcy wielu religii, hinduiści, muzułmanie, chrześcijanie. Jak na co dzień wyglądają ich relacje?

Bali to najbardziej eklektyczna wyspa w Indonezji. Wyznawcy wymienionych przez ciebie religii nie przeszkadzają sobie, wspierają się, szanują, spędzają wspólnie czas. Dla mnie symbolem tej koegzystującej odmienności jest miasteczko Benoa na południu Bali. Znajduje się tam meczet, zaraz za nim świątynia chińska, świątynia buddyjska i nieopodal kościół katolicki. To symboliczne rozmieszczenie, pokazuje jak różnorodne jest to państwo.

Indonezja jest światową stolicą wulkanów i trzęsień ziemi. W 2004 roku uderzyła ją potężna fala tsunami, jak wygląda to państwo obecnie, czy często zdarzają się powodzie i trzęsienia ziemi?

To, co wydarzyło się w 2004 roku, powtarza się często. Oczywiście trzęsienia ziemi nie zawsze są bardzo silne, ale zazwyczaj odczuwalne przez mieszkańców. Podobnie wybuchy wulkanu. Niedawno, w grudniu 2010

roku, doszło do erupcji wulkanu Merapi. Przejeżdżałam przez miejscowość, zalaną lawą. Do tej pory domy pokryte są grubą warstwą szarego pyłu. Ostatnio środkową Jawę nawiedziły także wielkie powodzie. Indonezyjczycy są do tego przyzwyczajeni, szczególnie w porze deszczowej. Starają się być silni, pomagać sobie, w chwili kiedy żywioły sięją spustoszenie.

Jak z perspektywy Twojego pobytu, postrzegasz Polskę i Polaków? Widzisz jakieś podobieństwa, albo różnice pomiędzy obywatelami naszego kraju a Indonezyjczykami?

Szanuję i kocham swój kraj, jednak myślę że moglibyśmy nauczyć się od Indonezyjczyków większej otwartości na inną kulturę. Co do podobieństw, to zarówno Polacy jak i Indonezyjczycy nie szanują czasu, spóźniają się. Urzędnicy są opieszali. Oczywiście, mamy także podobną flagę. Co do wyraźnych różnic, to na Bali to kobieta utrzymuje dom. Bardzo często to ona sprząta, gotuje, pracuje, zajmuje się dziećmi, a mąż całymi dniami leżakuje.

Co Indonezyjczycy wiedzą o Polsce?

Dla nich to kraj niewyobrażalnie odległy. Najczęściej kojarzą postaci Lecha Wałęsy i Jana Pawła II.

Kiedy wracasz do Polski?

Na początku czerwca. Mam nadzieję, że do tego czasu zrealizuje swoje plany, a po powrocie opowiem o nich ze szczegółami.

Będziemy czekać. Dziękuję za rozmowę.

NATALIA ŁABUZ

PAKA po raz 27

Przegląd kabaretów



Stowarzyszenie
Promocji
Sztuki
Kabaretowej

Przegląd Kabaretowy PAKA wpisał się już na stałe w krakowski kalendarz imprez. Wielu z nas nie wyobraża sobie roku bez poznania nowych satyrycznych talentów. Pierwsze eliminacje do tegorocznej PAKI już wkrótce.

PAKA łączy konkurs najzdolniejszych grup kabaretowych z występami znanych i lubianych artystów sceny humoru. Kolejne etapy kwalifikacji trwają trzy miesiące. W tym czasie wyłaniają się najlepsi satyrycy. Zanim jednak dojdą do finału mają możliwość pod okiem specjalistów (twórców, pedagogów) podszkolenia swoich umiejętności i dopracowania skeczy. Wszystko po to, by na koniec zaprezentować publiczności tylko to, co najlepsze i najmieszniejsze.

Eliminacje do tegorocznej PAKI zaczęły się w lutym. Odbędzie

się jeszcze w kilku miastach – Krakowie, Warszawie, Lublinie, Rybniku i Wrocławiu. Udział w nich wziąć mogą zarówno profesjonalni satyrycy i zupełni amatorzy. Jak dowodzą poprzednie edycje szanse na wygraną ma każdy. Półfinały, tradycyjnie, miejsce będą miały w Krakowie, w marcu (od 25 do 27). Miesiąc później, 15 i 16 kwietnia, zobaczymy finał konkursu, dzień wcześniej (14 kwietnia) będziemy światkami walki ostatniej szansy. Uwieńczeniem całości będzie Galowy Koncert Laureatów (17 kwietnia).



Kabaret Moralnego Niepokoju będzie jedną z gwiazd tegorocznej PAKI.

Konkursowi towarzyszą kabaretowe pojedynki mistrzów oraz liczne autorskie programy satyryków dla otwartej publiczności. W tym roku PAKA chce odkryć i wypromować nowe kabaretowe trendy, np. pantomime, stand up, open mike, happening, performance, improwizacje, rysunek, fotografie i film, oraz wyjść poza mury – zaplanowane zostały liczne imprezy, happeningi na otwartej przestrzeni, m.in. na Rynku i Błoniach. Po raz pierwszy odbędzie się PAKA Off

– parateatralne i prakabaretowe eksperymenty kabaretowe oraz kabaret „Od PAKI do PAKI” komentujący miniony rok.

Tradycyjnie już wśród imprez towarzyszących znajdzie się turniej kabaretowy i wernisaż prac satyrycznych. Podczas tegorocznej PAKI nie zabraknie gwiazd polskiego kabaretu. Zobaczymy m.in. Kabaret Moralnego Niepokoju, Ani Mru Mru, Hrabi, Neo-Nówka, Łowcy.B.

KAROLINA JĘDRAS

Pod naszym patronatem. 8. Przegląd Kapel Studenckich

PKS – Pierwszy Krok do Sławy

To kariera puka do Twoich drzwi! – pod takim hasłem odbywa się nabór do 8. Przeglądu Kapel Studenckich, czyli PKS-u. Zespoły mogą się zgłaszać do 7 marca, a sam PKS odbędzie się w dniach od 31 marca do 3 kwietnia w Centrum Kultury Rotunda (ul. Oleandry 1).

– Szukamy wszystkiego, co ambitne i kreatywne – mówi Joanna Kina, koordynator projektu. Jak zaznacza, PKS nie szufladkuje i jest otwarty na wszystkie gatunki i style muzyczne – czy to klasyczny rock czy awangardową alternatywę, miękkie jazzowe nuty czy też innowacyjne elektroniczne brzmienia. Zeszłoroczną edycję wygrał wrocławski zespół Pigalle Platz, grający „post-libertinowskie indie” – nagrodą główną była możliwość wydania premierowej EP. Do tej pory zwycięskie kapela były nagradzane również m.in. występami podczas dużych koncer-

tów odbywających się w ciągu roku akademickiego, zagranicznymi wymianami studenckimi, nagrodami rzeczowymi i udziałem w warsztatach muzycznych.

Do konkursu można się zgłosić przez stronę internetową przeglądu, wysyłając maila lub bezpośrednio w Centrum Kultury Rotunda – trzeba wypełnić formularz oraz dostarczyć nagrania utworów z autorską muzyką i tekstem. Aby zgłoszenie zostało przyjęte co najmniej dwóch członków zespołu musi być studentami. Ze wszystkich zgłoszeń jury wytypuje sześć najlepszych grup, które 1 kwietnia zaprezen-

tują się na żywo. W tym roku finalistów wybierać będą: Piotr Kabaj, Michał Figurski, Krzysztof Skiba i Ewa Langer.

Występ finałowej szóstki oraz ogłoszenie werdyktu jury to jednak nie wszystko. Przegląd Kapel Studenckich to także okazja do spotkań wielu osobistości: Leszek Gnoiński i Wojtek Słota, po projekcji ich najnowszego dokumentu „Beats of Freedom – Zew wolności”, opowiedzą o muzyce i filmie. Yach Paszkiewicz poprowadzi warsztaty z produkcji i realizacji klipów muzycznych a o emancypacji kobiet i damskim rock’n’rollu porozmawiać będzie można z Ewą Langer, basistką zespołu Translola. W sobotę Krzysztof Skiba opowie o tym, co działo się „Od anarchii do Rock’n’Rolla”. Na koniec spotkanie o radiu i muzyce z Michałem Figurskim. Oprócz finalistów koncertować będą: Translola, Oszibarack, a także Smolik z Kasią Kurzawską z zespołu Sofa



Andrzej Smolik zagra podczas tegorocznego Przeglądu Kapel Studenckich.

oraz zeszłoroczny laureata – zespół Pigalle Platz.

Bilety będzie można kupić od 1 marca. Szczegółowe i aktualne informacje (oraz regulamin i formularz zgłoszeniowy) dostępne są na stronie internetowej: www.pks.rotunda.pl.

MŁOSZ KLUBA

Nowa książka Wojciecha Sceliny, studenta UJ

Debiutancki lot w literacką przestrzeń

Wojciech Scelina, student Uniwersytetu Jagiellońskiego, wydał swoją pierwszą powieść. To odkurzona wersja „Jądra ciemności” Josepha Conrada, czy też nowe spojrzenie na Czarny Ląd okresu kolonizacji?



Powieść napisana przez Wojtka zaczęła powstawać z końcem 2006 roku.

BARBARA ADAMEK

Książka „Ostatni lot nad Kongo” przenosi nas w XIX wiek, do belgijskiej kolonii – Wolnego Państwa Kongo – ukazując prawdziwą twarz kolonializmu. Czytelnik zostaje postawiony w obliczu ludobójstwa i wyzysku rdzennej ludności Afryki. Obiektywny narrator w intrygujący sposób relacjonuje wydarzenia. Długie opisy świata przedstawionego ożywiają bogato zobrażowane ludzkie emocje. Podobnie jak u Josepha Conrada, pojawia się płaszczyzna psychologiczna, w której nacisk położony zostaje na zmiany zachodzące w człowieku. Autor nie tylko opisuje odległą krainę, czy przedstawia fakty historyczne, ale także porusza uniwersalne problemy. Pragnienie realizowania marzeń, oczekiwania, którym nie umiemy lub nie chcemy sprostać, plany na życie, które okazują się mrzonką – to problemy stale towarzyszące człowiekowi. Postawione pytania dotyczą także granicy ludzkiego charakteru. Obnażają bezkarność i pierwotne instynkty drzemające pod przykryciem zwanym cywilizacją, ujawniające się w sytuacjach ekstremalnych. Książka jest podróżą w ludzkie umysły, której kanwę stanowią wyraziste, często skrajne charaktery bohaterów powieści. Autor zmusza do refleksji, w niewielkim stopniu moralizując czytelnika.

than zostawia teoretycznie za sobą, w Belgii. Wymarzona podróż, szybko rozmywa się w szarej, brutalnej rzeczywistości. Egzotyczny świat skonstruowany zostaje z bestialskim obrazem kolonizacji stanowiącym tło dla zmagani bohaterów z własnym „ja”. Rdzenni mieszkańcy – niewolnicy, pracując na rzecz Belgii, są jedynie małym, nieznaczącym trybem wielkiej maszyny. Życie Kongijczyków w świecie białych kolonizatorów nie stanowi żadnej uznanej wartości. Wszechobecna śmierć i wręcz nieludzki wyzysk w wyidealizowanej krainie Nathana sprawia, iż nie odnajduje on spokoju, a chęć odzyskania poczucia sensu życia i szczęścia odchodzi na dalszy plan.

Lekkoatleta o lekkim piórze

Wojtek Scelina ma 21 lat, studiuje socjologię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Mimo, iż jak mówi – pisanie towarzyszy mu odkąd pamięta – to „Ostatni lot nad Kongo” jest pierwszym poważnym krokiem w literackim świecie. Wcześniej Wojtek nie brał udziału w konkursach, a swoją twórczość prezentował dopiero raz, podczas przeglądu teatrów alternatywnych w rodzinnych stronach – Kielcach. Oprócz pisania interesuje się lekkoatletyką, muzyką i socjologią. Muzyka stanowi dla niego otwartą skarbnicę, z której wybiera to, co wpada w ucho. Trenuje biegi, najczęściej krótkodystansowe i jest przewodniczącym sekcji lekkoatletycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Książką z literatury współczesnej, którą może polecić jest „Pachnidło” Patricka Süskinda. Jak podkreśla młody pisarz – ta powieść to coś nowego; tekst poruszający obszar dotychczas prawie nietknięty, opowiada o człowieku, który



Wojtek Scelina mówi, że pisanie towarzyszy mu odkąd pamięta. „Ostatni lot nad Kongo” jest jego pierwszym poważnym krokiem w literackim świecie.

postrzega świat inaczej niż wszyscy. Jednakże jak podkreśla Wojtek – w jego literackim życiu nie ma pisarza – guru, którego dzieła mogłyby stanowić inspirację, dąży on bowiem do zachowania własnego stylu.

Droga ku spełnieniu marzeń...

Powieść napisana przez Wojtka zaczęła powstawać z końcem 2006 roku. Akcja początkowo umiejscowiona w Ameryce Południowej, przeniosła się do kolonii francuskich, by w efekcie trafić do belgijskiego Kongo, a wszystko to za sprawą braku źródeł historycznych. Główną część dzieła autor napisał w czasach licealnych. Pierwszym krokiem było krótkie opowiadanie, które następnie przybierało coraz dłuższą formę, by

wreszcie młody artysta dostrzegł w nim potencjał. W fazie pracy nad tekstem, już w okresie studiów, zastosował swój autorski pomysł, o którym możemy dowiedzieć się więcej z jego strony – www.wscelina.cba.pl. Od momentu skończenia dzieła, po pierwszej rodzinnej weryfikacji, zdecydował się na ważny krok przesłania książki do kilkudziesięciu wydawnictw. Doczekał się jedynie kilku odpowiedzi, które zaowocowały wybraniem wydawnictwa Novae Res i wydaniem dzieła w przeciągu roku.

Książka Wojtka to nie tylko chwytliwy tytuł, czy przyciągająca wzrok okładka, ale także wyraziste postaci, niezwykle miejsc akcji i interesująca fabuła. Mimo, iż porównywana do „Jądra ciemności” Josepha Conrada, jest dopełnieniem tematyki, a nie kopią.

Kilka słów o fabule

Główny bohater Nathan Sengers udaje się w podróż z dziecięcych marzeń. Wymarzona wyprawa do Kongo to nie tylko eksploracja nowego, nieznanego dotąd lądu. To także, forma ucieczki od własnej rzeczywistości i problemów, które Na-

Marcowa edycja niepokornych

Melodyjnie i tanecznie

Marcowy wieczór z Niepokornymi upłynie w taneczno-melodyjnej atmosferze. Publiczność rozgrzeje krakowska grupa Bubble Pie, do tańca zachęcą panowie z Miss Polski, a swoim głosem czarować będzie Natalia Grosiak z zespołu Mikromusic. Wszystko to już 10 marca, o godz. 19.30, w krakowskim klubie Żaczek (al. 3 Maja 5).



Gwiazdą Niepokornych w marcu będzie Natalia Grosiak i zespół Mikromusic.

Mikromusic w swoich utworach bazują na jazzie i trip hopie, tworząc całkiem spójną mieszankę. Wizytówką zespołu jest enigmatyczny, piękny i kobiecy głos Natalii Grosiak oraz jej poetyczne teksty. Na koncie mają już dwie płyty – „Mikromusic” oraz „Sennik”. Wśród sukcesów grupy należy wymienić II miejsce na Studenckim Festiwalu Piosenki w Krakowie (2003), udział w finałach OPPY oraz Opolskich Debiutów, a także występ w konkursie Top Trendy (2008), podczas którego grupa zdobyła nagrodę prezydenta Sopotu. Zespół został nominowany do konkursu przez Marka Niedźwiedzkiego. Mikromusic ma też na koncie nominację do Yacha za teledysk do utworu „Sennik”.

Krakowskie trio Bubble Pie działa od maja 2010 roku w składzie: Maciej Kozłowski (gitara, wokal, znany z grupy 10.000 Szelek), Łukasz Lembas (gitara basowa,

zespół Tele) i Wojtek Kurek (perkusja). Serwują wpadające w ucho melodie, ale śpiewane przez megafon. Grają miłe akordy, ale gitary charczą, a rytm łąmie w kościach.

Trzej gustujący w melodiach panowie przewrotnie nazwali swój zespół Miss Polski. Marzą, by grać na pokazach mody – nie podobają się modelkom, ale modelki podobają się im. Sami nie tańczą na imprezach, ale próbują na parkiet wyciągnąć innych – a wiedzą jak zachęcać. Spróbują tego dokonać także 10 marca w Żączku.

Koncert uzupełnią zdjęcia Przemka Matłaga, studenta III roku AGH, który fotografią zajmuje się już sześć lat. Na wystawie znajdziemy to, co Przemka interesuje szczególnie – ludzi, ich przestrzeń i emocje, których doświadczają. Bilety na koncert kosztują 15 zł.

MIŁOSZ KLUBA

Rozmowa z Łukaszem Lembasem z grupy Bubble Pie

Dokładamy do pieca

Co gra Bubble Pie?

Pytanie, którego chyba najbardziej nie lubię i chyba rzadko który muzyk z chęcią na nie odpowiada (śmiech). Sami niejednokrotnie zastanawialiśmy do jakiej szufladki zostaniemy wrzuceni. Rzucaliśmy czasem hasła w rodzaju „heavy pop”, „noise’n’roll”, choć to oczywiście nic innego jak tania „zgrywa” z naszej strony. Gramy niby ładne, lekkie piosenki, ale specyficznie pokręcone. Zbyt popowe na underground, zbyt pokombinowane na mainstream. Zresztą porównując nagranie, a żywe koncerty, mam wrażenie, że mamy do czynienia z trochę innym zespołem. Nasza EP „Funny Worries” jest momentami bardzo popowa. Koncertując okazało się, że lubimy „dołożyć do pieca”, „dolać oliwy do ognia” – zwał jak zwał. Spokojne piosenki potrafimy mocno rozwinąć, stąd powiem wprost: nie wiem, co to za styl. Dodam jeszcze, że dla portalu My Space gramy j-pop, a dla Facebooka pop i alternative. Czuję, że lepiej tego nie drażyć.

Cele są naturalnie szczytne i górnolotne, czyli grać jak najwięcej koncertów, czyli w zasadzie utrzymać obecny trend. Mamy też zaplanowane wspólne wakacje, które spędzimy w studiu. Zresztą to chyba nawet bezpieczniejsze niż na przykład wakacje w Egipcie.

Mamy okres sesji, a Ty grasz to tu, to tam. Trudno połączyć studia z karierą muzyczną?

Parafrazując klasyka: kariera – to brzmi dumnie. Nawet zdecydowanie zbyt dumnie.

Skoro nikt mi jeszcze nie słodzi w telewizji śniadaniowej to znaczy, że to zdecydowanie nie kariera (śmiech). Jednak nie ukrywam, że czasem drę włosy z głowy i zastanawiam się jak to zrobić, by być w dwóch miejscach na raz. Studiuję na V roku politologię w trybie dość specyficznym, bo niby dziennie, ale pojawia się jakbym zaocznie studiował (śmiech). Mam nadzieję, że starczy cierpliwości wykładowcom dla mojej osoby na tej ostatniej prostej.

ROZMAWIAŁA DAGMARA JAGODZIŃSKA

Udało Wam się nagrać EP, gracie coraz częściej poza Krakowem. Jakie są cele Bubble Pie na 2011 rok?

Jako pierwsi zdradzamy majowe plany

Kulisy juwenaliów 2011

Do juwenaliów jeszcze sporo czasu, ale już wiemy, kto na nich wystąpi! „WUJ” jako pierwszy zdradza, kto w maju zagra w Krakowie.

W tym roku juwenalia odbędą się nieco później niż zazwyczaj – od 17 do 22 maja. Zaproszone zespoły tradycyjnie będą koncertować na scenie przed klubem Żaczek (al. 3 Maja) oraz na obiektach sportowych UJ (ul. Piastowska). Zagrają między innymi T.Love, Vavamuffin, Fisz i Emade, Indigo Tree, Muchy, Myslovitz, Don't Ask Smingus, The Washing Machine, Tres B, Lao Che, Coma, Indios Bravos i Zabili Mi Żółtwa. Prawdopodobnie na juwenaliach wystąpią również Raz Dwa Trzy, Strachy Na Lachy, Hey oraz Ania Dąbrowska.

Dla każdego, coś dobrego – jak mówi stare porzekadło. Z pewnością nikomu nie zabraknie nie tylko muzycznych, ale przede wszystkim towarzyskich atrakcji. Kraków znów zamieni się w jeden wielki studencki piknik. To będzie długi i głośny tydzień. Więcej informacji o juwenaliach znajdziecie w kolejnych wydaniach „WUJ-a”.

MIŁOSZ KLUBA

Co warto przeczytać, obejrzeć, usłyszeć? Rekomendacje dziennikarzy „WUJ-a”



Film

Allen poprawny

Woody Allen proponuje widzom kolejną dawkę czarnego humoru. Jego najnowsza produkcja nosi tytuł „You Will Meet A Tall Dark Stranger”. Akcja filmu dzieje się w Londynie. Ekranowi bohaterowie to typowi ludzie klasy średniej. Każdy z nich, nie potrafiąc docenić tego co posiada, bezustannie szuka nowych wrażeń w relacjach damsko-męskich. Coraz głębiej wpadają w uczuciową pustkę, co wpędza ich w narastającą spiralę frustracji. W świecie przedstawionym nie ma miejsca na bohatera, który jest szczęśliwy.

Filmy allenowskie już dawno przestały bawić widza do łez. W przesłaniu stawiają bardziej na wyciąganie chłodnych wniosków dotyczących kondycji człowieka niż na łączenie tego typu zabiegów z dotąd dominującą satyrą. Dlatego „You Will Meet A Tall Dark Stranger” może sprawiać wrażenie, że twórca daje nam kolejną autorską lekcję jak (nie) należy postępować. Dobór doskonale uzupełniających się aktorów to wielki plus produkcji. To za ich sprawą wątkowany na setki sposobów temat nabiera życia i sprawia, że surowość dzieła da się przełknąć, a nawet wybaczyć mistrzowi tę starczą melancholię.

Wielbicieli wczesnego etapu twórczości reżysera, znanego z klasyków takich jak „Annie Hall” czy „Manhattan”, mogą czuć się zawiedzeni obecnym stylem nowojorczyka. Za to na pewno przypadnie on do gustu tym, którzy z nowym kinem Allena pozostają w zgodzie.

DAMIAN WIŚNIEWSKI

„YOU WILL MEET A TALL DARK STRANGER”,
REŻ. WOODY ALLEN, USA 2010



Książka

GrafoMann?

To pytanie zrodziło się w mojej głowie, kiedy usłyszałem, że na rynku wydawniczym pojawił się literacki debiut znanego dziennikarza Polskiego Radia, Wojciecha Manna.

Nie zdziwiło mnie specjalnie, że po licznych aktorach, piosenkarzach, kucharzach i modelkach, przyszedł czas i na sympatycznego radiowca. Lecz kiedy pierwszy raz zobaczyłem długi rząd uśmiechniętych Mannów na księgarskiej półce, wcale nie miałem zamiaru po tą pozycję sięgać. Ktoś, kto pięknie mówi w radiu i pięknie się uśmiecha w telewizji, niekoniecznie musi pięknie pisać. Tak się jednak złożyło, że książka ta wpadła w moje ręce i muszę to przyznać, zrobiła na mnie spore wrażenie.

„Rock Mann...” nie jest autobiografią. Pan Mann nie stara się zafascynować czytelnika swoim życiorysem, nie użala się nad przeżytymi w dzieciństwie chorobami, nie pastwi się nad nauczycielami z podstawówki i nie opowiada, jak zarobił pierwszy milion. Takie rzeczy (może z wyjątkiem miliona) przytrafiają się każdemu. Piszę więc o tym, co w jego życiu wyjątkowe – o muzyce.

Prywatne życie Wojciecha Manna pojawia się od czasu do czasu jako tło dla winylowych płyt, radiowego mikrofonu i występów wielkich gwiazd w komunistycznej Polsce. Przytaczając barwne anegdoty, autor prowadzi czytelnika od siermiężnego radiodbiornika AGA, poprzez trudny (również dla muzyki) okres PRL-u, aż do festiwalu w Sopocie i koncertu Steviego Wondera, który sam prowadził. Fascynująca podróż! I warto wydać na bilet te czterdzieści złotych.

Panie Wojciechu, przepraszam za szyderczy tytuł.

WOJCIECH MANN „ROCK MANN,
CZYLI JAK NIE ZOSTAŁEM SAKSOFONISTĄ”,
WYDAWNICTWO ZNAK, KRAKÓW 2010



Muzyka

Granda!

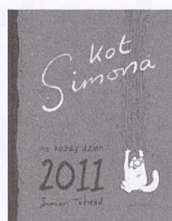
Bez owijania – zanim w jakikolwiek sposób zażnałem „Grandy” obiecałem sobie, że wycisnę z tej płyty wszystko co najgorsze i na przekór wszechobecnym (w mediach i towarzystwie) pozytywnym opiniom, podam Brodce recenzencjką czarną polewkę za rżnięcie i nieudolne bawienie się w muzyczne maskarady. Bo ktoś od „Miałeś być” nie może nagrać czegoś dobrego. Tymczasem po trzech utworach totalnie zapomniałem o moim celu i ze wstydlivym rumieńcem burknąłem pod wąsem: kurna, ta płyta naprawdę jest niezła...

Język polski to potężny wrzód na tyłku, jeśli chcemy nim coś ładnie zaśpiewać. Przez swoją niemelodyjność, granica między czymś świetnie brzmiącym a totalną tandetą jest bardzo cieniutka. Monika może się śmiało pochwalić zwiedzeniem obu stron, z tym że po tej drugiej stronie chyba pobędzie dłużej. Teksty są mocniejszą stroną płyty. Główną liryczną i wokalną inspiracją – Kasią Nosowską – na „Grandzie” bardziej pachnie niż śmierdzi. Szybki kurs dojrzewania przeszła również muzyczna strona Brodki. Spacerując po Empiku, Monika znalazła dział „Alternatywne” i na dobre jej to wyszło. Bo nie licząc małych zachłyśnięć („Bez Tytułu” jest delikatnie zgąpione od Thoma Yorke’a), „Granda” reprezentuje sobą dojrzały poziom artystyczny z korzeniami we wszystkim co najlepsze z twórczości niszowej. Brodka to wciąż pop, ale o większej gamie smaków. Zaznamy tu intrygi, szaleństwa, erotyzmu, elektroniki a nawet Bonda. Pytanie tylko, co teraz?

PIOTR MADEJ

BRODKA „GRANDA”,
SONY MUSIC, 2010

Co warto przeczytać, obejrzeć, usłyszeć? Rekomendacje dziennikarzy „WUJ-a”



Komiks

Historia obrazkowa

Dla wszystkich studentów, u których po sesji występuje „syndrom czcionkowstrętu” objawiający się tym, że Times New Roman budzi dreszcz obrzydzenia, a napisy w filmach zaczynają stanowić zbyt duże wyzwanie, nowa książka Simona Tofielda „Kot Simona za płotem” to idealna propozycja.

Jest tam wszystko, czego potrzebuje umysł złakniony niewyrafinowanej acz syćającej rozrywki, bo ta pozycja to prosta, zabawna, rysunkowa historia o tłustym i gburowatym kocurze. Pewnego dnia złośliwy, ale sympatyczny futrzak dochodzi do wniosku, że monotonia żywota (czyli pełna miska o ustalonych porach dnia oraz właściciel zawsze gotowy by być ofiarą jego wyrafinowanego sadyzmu) przestaje mu wystarczać. Kot Simona skacze więc przez płot, za którym czeka świat całkiem inny od tego, który znał do tej pory domowy pieściołek. Tak zaczyna się jego wędrówka, podczas której spotka go wiele przygód, zawrze nowe, zaskakujące znajomości oraz pozna nieznane mu dotąd uczucie głodu i chłodu.

Simon Tofield jest bardziej znany jako autor bijących na You Tube rekordy popularności krótkich, rysunkowych filmów o swoim kocie, który występuje w nich jako Pan Chaosu i Zniszczenia. Tym razem zdolny rysownik daje miłośnikom perypetii swojego pupila szansę na obejrzenie rysunków w książkowym wydaniu. Czytać się tego nie da, ale dla humoru i ciekawej kreski autora obejrzeć na pewno warto.

JOANNA BIAŁOWICZ

SIMON TOFIELD, „KOT SIMONA ZA PŁOTEM”,
WAB 2010

Muzyka

Szczeniackie wspomnienia

1. Druga klasa gimnazjum. Korytarz, prze-rwa, mijaliśmy się obojętnie nieraz, ale tym razem i ona spojrzała. No i coś się u mnie obudziło.

2. Nie znałem imienia, ale znałem klasę i dokładnie nauczyłem się, gdzie miała jakie lekcje. Wzrok zaczął uciekać w jej stronę, ilekroć nie była w jego zasięgu. Nawet między tłumami.

3. „Pięciominutowka” przed religią, dwa końce korytarza, masa ludzi pomiędzy, ale i tak dokładnie ją widziałem. „Chłopaki, zaraz wracam, idę coś sprawdzić”. Popatrzyła się na mnie. Przypadek, nie przypadek, do końca dnia nie myślałem o niczym innym.

4. Uśmiechnęła się do mnie!

5. Szkolne walentynki. Głupie kawały, głupie serduszka, głupie wierszyki. Wyślałem. Jak głupi się cieszyłem.

6. „Cześć, pójdziemy do kina na film z Meg Ryan?”

7. Perfumy od Mikołaja na specjalną okazję, różyczka kupiona za pieniądze od rodziców, spacer po parku, ławka, dzieci na placu zabaw. Młodzieńcza sielanka, pierwsze złapanie za rękę.

8. „Całowałaś się już kiedyś?”. „Ja też nie”.

9. SMSy wysyłane z Nokii 3210 o treści „KCB”. 15sms/dzień. Kara od rodziców za rachunki.

10. (...)

Jeśli chcecie swoją pierwszą szczeniacką, niewinną, głupią, ale najśliczniejszą miłość przeżyć jeszcze raz, odpalcie sobie „Teen Dream” i zapomnijcie na chwilę o bożym świecie.

PIOTR MADEJ

BEACH HOUSE, „TEEN DREAM”,
SUB POP, 2010

Teatr

Chleba naszego powszedniego

Są miejsca, w których zdobyć bochenek chleba, znaczy tyle, co przeżyć do jutra. Jest tak na przykład w pewnym mieście, w „Piekarni” Meiningera. Nie ważne czy to początek XX czy XXI wieku – okolicie kamienicy i mieszczańska mentalność są wciąż te same.

„Piekarnia” zarówno bawi jak i pobudza do przemyśleń nad kondycją moralną społeczeństwa. Bezrobocie i skąpstwo powodują, że bohaterowie sztuki Bertolta Brechta codziennie rano stają przed tą samą walką o przetrwanie. Każdego dnia jednak ktoś musi „wpaść do ścieku”, by pozostali mogli przeżyć kolejne 24 godziny. Owego poranka kolej pada na wdowę Queck. Utrzymująca pięcioro dzieci kobieta pracuje u piekarza Meiningera. Ten, wraz z innymi lokalnymi „gigantami” (handlarzem drewna i właścicielem kamienicy) pozbawia ją dobytku, mieszkania, godności, a ostatecznie również życia. Pozostali mieszczańscy interesują się wdową o tyle, o ile sami mają w tym interes. Nie pomaga nawet Armia Zbawienia. Losem wdowy przejmują się tylko gazciarz Meyer. Wszystko w rytm drapieżnej muzyki, dynamicznego ruchu scenicznego i minimalistycznych dekoracji.

Sztuka w reżyserii Wojtka Klemma utrzymana jest w bardzo współczesnej konwencji. „Piekarnia” chwilami bawi, chwilami zaś przeraża. To zakamuflowany moralitet, przypominający o niesprawiedliwości czającej się gdzieś dookoła nas i szukającej kolejnej ofiary, takiej jak wdowa Queck.

EMIL REGIS

BERTOLT BRECHT, „PIEKARNIA”,
REŻ. WOJTEK KLEMM, TEATR STARY, 2010

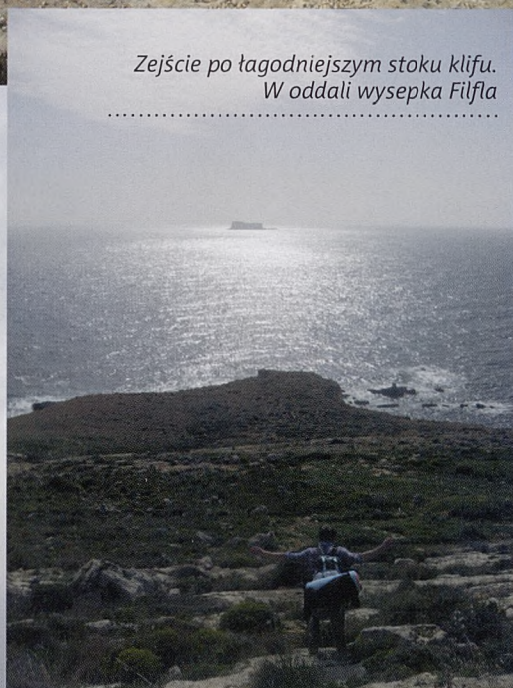
Malta

Zdjęcia do tekstu ze s. 16.
Fot. Katarzyna Rodacka (3)

Śniadanie nad klifami na Malcie

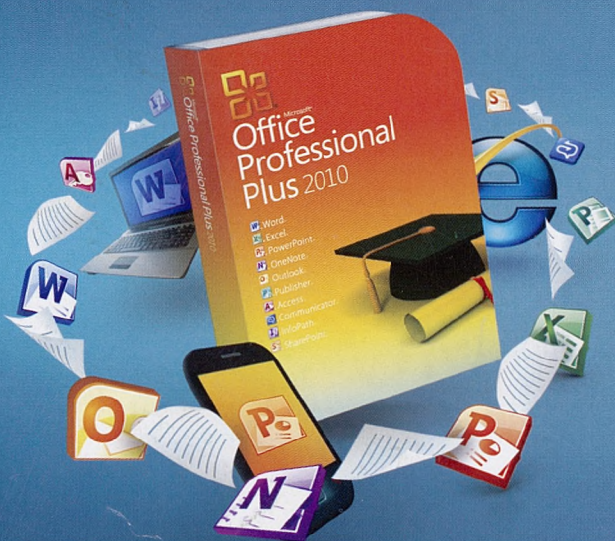


*Zejdźcie po łagodniejszym stoku klifu.
W oddali wysepka Filfla*



*Pierwszy nocleg z widokiem na
Morze Śródziemne i wysepkę Filflę*





Nowy semestr z pakietem Microsoft Office 2010 to więcej czasu dla Ciebie!

Szybko i w prosty sposób napiszesz prace zaliczeniowe i projekty, przygotujesz atrakcyjne prezentacje oraz uporządkujesz notatki.

Najlepsza wersja Microsoft Office 2010
w studenckiej cenie!

Tylko dla studentów i pracowników naszej uczelni.

www.AkcjaStudent.pl

269zł



Opakowanie produktu zostało stworzone do celów marketingowych. Office Professional Plus 2010 jest dostępny w ramach specjalnej umowy zawartej między Uczelnią, uprawnionym partnerem Microsoft i firmą Microsoft. Pakiet nie występuje w regularnej sprzedaży detalicznej. Jest to specjalna oferta dla naszej uczelni. Produkt jest dostarczany w postaci płyty DVD zapakowanej w kopertę.

Malta

Zdjęcia do tekstu ze s. 16.
Fot. Katarzyna Rodacka



Śniadanie nad brzegiem morza
w naturalnie wyżłobionej wnęce

mikro

klub sztuki filmowej mikro & mikroffala
Kraków, ul. J. Lea 5, tel. (012) 634 28 97
www.kinomikro.pl

Czwartek – 03 Marca

LUDZIE BOGA	mikroffala 12:00
POGORZELISKO	mikroffala 14:00
+PRAWDZIWE MĘSTWO	mikro 15:00
LUDZIE BOGA	mikroffala 16:15
JAK ZOSTAĆ KRÓLEM	mikro 17:00
POGORZELISKO	mikroffala 18:30
CZARNY ŁABĘDŹ	mikro 19:00
WOJNA RESTREPO	mikroffala 20:45
+PRAWDZIWE MĘSTWO	mikro 21:00

Piątek – 04 Marca

LUDZIE BOGA	mikroffala 12:00
JAK ZOSTAĆ KRÓLEM	mikro 13:00
WOJNA RESTREPO	mikroffala 14:15
CZARNY ŁABĘDŹ	mikro 15:00
POGORZELISKO	mikroffala 16:30
JAK ZOSTAĆ KRÓLEM	mikro 17:00
PARA DO ŻYCIA	mikroffala 18:45
+PRAWDZIWE MĘSTWO	mikro 19:00
POGORZELISKO	mikroffala 20:30
+PRAWDZIWE MĘSTWO	mikro 21:00

Sobota – 05 Marca

KINO MALUCHA	mikro 12:00
LUDZIE BOGA	mikroffala 12:00
JAK ZOSTAĆ KRÓLEM	mikro 13:00
WOJNA RESTREPO	mikroffala 14:15
CZARNY ŁABĘDŹ	mikro 15:00
POGORZELISKO	mikroffala 16:30
JAK ZOSTAĆ KRÓLEM	mikro 17:00
PARA DO ŻYCIA	mikroffala 18:45
+PRAWDZIWE MĘSTWO	mikro 19:00
POGORZELISKO	mikroffala 20:30
+PRAWDZIWE MĘSTWO	mikro 21:00

Niedziela – 06 Marca

LUDZIE BOGA	mikroffala 12:00
JAK ZOSTAĆ KRÓLEM	mikro 13:00
WOJNA RESTREPO	mikroffala 14:15
CZARNY ŁABĘDŹ	mikro 15:00
POGORZELISKO	mikroffala 16:30
JAK ZOSTAĆ KRÓLEM	mikro 17:00
PARA DO ŻYCIA	mikroffala 18:45
+PRAWDZIWE MĘSTWO	mikro 19:00
POGORZELISKO	mikroffala 20:30
+PRAWDZIWE MĘSTWO	mikro 21:00



teatr
KTO



Bilety/Tickets:
Spektakle – 35 i 25 zł

Centrum Informacji Kulturalnej
Ul. Św. Jana 2
Tel. 012 421 77 78, godz. 10–18

Teatr KTO
ul. Gzysików 8 Kraków
Tel. 012 623 73 00
Tel/fax 012 633 89 47, godz. 10–18
promocja@teatrkto.pl
www.teatrkto.pl

03.03. czwartek	Atrament dla leworęcznych – Teatr KTO	19.00
04.03. piątek	Atrament dla leworęcznych – Teatr KTO	19.00
05.03. sobota	Sprzedam dom, w którym już nie mogę mieszkać – Teatr KTO	19.00
10.03. czwartek	Audiencja III czyli raj Eskimosów – Teatr Niepotrzebny	19.00
11.03. piątek	Sprzedam dom, w którym już nie mogę mieszkać – Teatr KTO	19.00
12.03. sobota	Audiencja III czyli raj Eskimosów – Teatr Niepotrzebny	19.00
13.03. niedziela	Atrament dla leworęcznych – Teatr KTO	19.00
17.03. czwartek	Święci tego tygodnia – Teatr KTO	19.00
18.03. piątek	Święci tego tygodnia – Teatr KTO	19.00
19.03. sobota	Atrament dla leworęcznych – Teatr KTO	19.00
20.03. niedziela	Święci tego tygodnia – Teatr KTO	19.00
24.03. czwartek	Święci tego tygodnia – Teatr KTO	19.00
25.03. piątek	Audiencja III czyli raj Eskimosów – Teatr Niepotrzebny	19.00
25.03. piątek	Ślepcy – Teatr KTO STUDIO S-3 W ŁĘGU, UL. NOWOHUCKA 44	19.00
26.03. sobota	Audiencja III czyli raj Eskimosów anulowany – Teatr Niepotrzebny	19.00
31.03. czwartek	Sprzedam dom, w którym już nie mogę mieszkać – Teatr KTO	19.00

Zapowiedzi:

Le quattro volte 11-03-2011

Nagroda Publiczności na 10. MFF Era Nowe Horyzonty. Stary pastor dożywa ostatnich dni w wiosce w górzystej Kalabrii. Jest chory, szuka lekarstwa w pyłe, zbieranym z podłogi kościoła, który wypija codzień ze szklanką wody. Film balansuje pomiędzy etnograficznym dokumentem, a filozoficznym esejem o relacji człowieka z naturą. Film prezentowany w ramach ENH Tournée 2011.

Zwyczajna historia 11-03-2011

Grand Prix dla najlepszego filmu 10. MFF Era Nowe Horyzonty. Pun jest pielęgniarzem zatrudnionym do opieki nad sparaliżowanym Ake. Głównym wątkiem filmu jest rozwijająca się zażyłość pomiędzy młodymi mężczyznami oraz relacja Ake z jego oschłym ojcem. Film prezentowany w ramach ENH Tournée 2011.

Poznasz przystojnego bruneta 11-03-2011

Najnowsza komedia Woody'ego Allena w gwiazdorskiej obsadzie. Pożądanie, wielkie ambicje i zaskakujące obsesje wywrócą do góry nogami świat pozornie chłodnych londyńczyków – w ich rolach Naomi Watts, Antonia Banderas, Josh Brolin i Anthony Hopkins!

I tak nie zależy nam na muzyce 01-04-2011

Jeden z najoryginalniejszych muzycznych dokumentów ostatnich lat. Panorama niezależnej sceny japońskiej, od noise'u, przez industrial, laptopy, minimal, po avant-pop. Siła filmu pochodzi m.in. ze zderzeń

fragmentów koncertów z ujęciami z życia codziennego. Najlepszy film w konkursie Filmów o Sztuce na 10. MFF ENH. Film prezentowany w ramach ENH Tournée 2011.

Erratum 08-04-2011

Wielokrotnie nagradzany (m.in. wyróżnienia w Gdyni, Warszawie i Chicago) pełnometrażowy debiut Marka Lechkiego, autora MOJEGO MIASTA. Michał (Tomasz Kot) powraca po latach w rodzinne strony, aby załatwić sprawę, o którą prosi go szef. Sprawy się jednak komplikują i Michał musi pozostać na miejscu parę dni dłużej. Wędrując po mieście powoli odżywa się w nim coś żywego, coś o czym dawno zapomniał.

Łagodny potwór – projekt Frankenstein 29-04-2011

Jeden z ulubieńców nowo – horyzontowej publiczności, Kornel Mundruczó – twórca głośnej Deltę, powraca z współczesną i przewrotną wersją Frankenstein Mary Shelley.

Mama 13-05-2011

Oparta na faktach relacja z milczącej egzystencji matki i syna, dwustu-kilowego olbrzyma, ściśniętych na niewielkiej przestrzeni mieszkania. Obserwujemy codzienność, składającą się z drobnych czynności, nado-piekuńczość i bezwarunkową miłość matki, zachowanie borykającego się ze swoją tuszą czterdziestolatka. Nagroda FIPRESCI na MFF ENH 2010. Film prezentowany w ramach ENH Tournée 2011.

Nastrajamy na kulturę

MARZEC 2011

www.rotunda.pl

- 08 WIECZÓR KOMEDII IMPROWIZOWANEJ
- 10 OFF-C EX PSIO CREW
- 11 KIM NOWAK
- 13 KABARET PARANIENORMALNI
- 15 DKF - Wykład ilustrowany
- 16 DKF - KINO FRANCUSKIE
- 17 TSA
- 18 ŁĄKI ŁAN
- 19 ABSURDALIA 2011
- 21 DKF
- 22 ŚPIEWAĆ KAŻDY MOŻE
- 24 L.U.C
- 25-27 PÓŁFINAŁY 27. PAKI

ROTUNDA słucha:



klub Żaczek marzec

2 marca/ godz.20
Szalone Karaoke
z Nagrodami
2 marca/godz.20
ROCKREBEL
przeгляд zespołów
studentkich

5 marca/ godz.20
PIOTR NALEPA
BREAKOUT TOUR

9 marca/ godz.20
Szalone Karaoke
z Nagrodami
9 marca/godz.20
ROCKREBEL
przeгляд zespołów
studentkich

10 marca/ 19.30
NIEPOKORNI
MIKROMUSIC
Miss Polski
Bubble Pie

13 marca/ godz.19
CIENEMA ŻACZEK
spotkanie z Dominikiem
Matwiejczykiem
pokaz
filmu "CZARNY"

16 marca/ godz.20
Szalone Karaoke
z Nagrodami

16 marca/ godz.20
ROCKREBEL
przeгляд zespołów studentkich

17 marca/godz.20
WITH THE BEATLES
PARTY

18 marca/ godz.
BLUESROADS
Jam Session
L'Orange Electrique
warsztaty gitarowo
harmonijkowe

23 marca/ godz.20
Szalone Karaoke
z Nagrodami
23 marca/godz.20
ROCKREBEL
przeгляд zespołów
studentkich

24-25-26 -27 marca
5 Przegląd Teatrów
Studentkich i Niszowych
"EPIZOD"

30 marca/ godz.20
Szalone Karaoke
z Nagrodami
30 marca/godz.20
ROCKREBEL
przeгляд zespołów
studentkich

31 marca/ godz.21
BLUESROADS
Harmonijkowy Atak



Informacja i rezerwacja biletów:
tel. 012/633 37 62,
tel/fax 012/632 92 00
www.groteska.pl
e-mail: rezerwacja@groteska.pl

Kasa:
pon-pt w godz. 8.00-12.00 i 15.00-17.00
oraz na godzinę przed każdym spektaklem

04-03	piątek	Hommage à Chagall	19.00
05-03	sobota	Hommage à Chagall	19.00
09-03	środa	Visualise	18.00
10-03	czwartek	Visualise	9.30, 11.30
		Don Kichote	13.15
11-03	piątek	Don Kichote	13.15, 19.00
12-03	sobota	Don Kichote	19.00
13-03	niedziela	Kabaret pod Wyrwigroszem	18.00, 20.00
18-03	piątek	Różowe konie – rewia kieszonkowa. Aldona Jankowska przedstawia	19.00
19-03	sobota	Różowe konie – rewia kieszonkowa. Aldona Jankowska przedstawia	19.00
20-03	niedziela	Workaholic	
21-03	poniedziałek	Sen Nocy Letniej (Teatr Psyche)	13.30
25-03	piątek	Balladyna	13.15, 19.00
26-03	sobota	Balladyna	19.00
27-03	niedziela	Scena Tańca OF Groteska – Teatr Tańca DF	19.00
28-03	poniedziałek	Łowcy.B	20.00
30-03	środa	Antygona	13.15
31-03	czwartek	Antygona	13.15

TEATR bagatela

Duża scena / * scena w podziemiach

6	III Nd	Testosteron (dla dorosłych)	16.00, 19.15
8	III Wt	Tramwaj zwany pożądaniem	19.15
9	III Śr	Tramwaj zwany pożądaniem	19.15
10	III Cz	Tramwaj zwany pożądaniem	19.15
11	III Pt	Seks nocy letniej	16.00, 19.15
12	III So	Seks nocy letniej	16.00, 19.15
13	III Nd	Seks nocy letniej	16.00, 19.15
14	III Pn	Przygoda gościnnie	17.00, 20.15
15	III Wt	Szalone nożyczki	16.00, 19.15
16	III Śr	Tajemniczy ogród	11.00
		Szalone nożyczki	16.00, 19.15
17	III Cz	Tajemniczy ogród	11.00
		Szalone nożyczki	16.00, 19.15
18	III Pt	Okno na parlament	16.30, 19.15
19	III So	Okno na parlament	16.30, 19.15
20	III Nd	Okno na parlament	16.30, 19.15
22	III Wt	Zbrodnia i kara	19.15
23	III Śr	Zbrodnia i kara	19.15
24	III Cz	Zbrodnia i kara	19.15
25	III Pt	Mayday 2	16.30, 19.15
26	III So	Mayday 2	16.30, 19.15
27	III Nd	Mayday 2	16.30, 19.15
29	III Wt	Mayday	16.00, 19.15
30	III Śr	Tajemniczy ogród	11.00
		Mayday	16.00, 19.15
31	III Cz	Tajemniczy ogród	11.00
		Mayday	16.00, 19.15

Scena ul. Sarego 7

5	III So	Ojciec Bóg	18.00, 20.00
6	III Nd	Ojciec Bóg	18.00, 20.00
11	III Pt	Noc Helvera – premiera	19.15
12	III So	Noc Helvera	19.15
13	III Nd	Noc Helvera	19.15
15	III Wt	Tango	19.15
16	III Śr	Tango	19.15
17	III Cz	Tango	19.15
19	III So	Dwa razy tak	19.15
20	III Nd	Dwa razy tak	19.15
25	III Pt	Rozmowy nocą	19.15
26	III So	Rozmowy nocą	19.15

Ceny biletów

Spektakle wieczorne:

Parter i loja: normalne 52 zł, ulgowe 42 zł

Balkon: normalne 45 zł, ulgowe 35 zł

Scena na Sarego

bilety normalne 42 zł, ulgowe 35 zł

Scena na Sarego (spektakl Othello)

bilety normalne 60 zł, ulgowe 50 zł



Stary Teatr im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie

Centrum Promocji i Sprzedaży

pl. Szczepański 1, tel. 012 422 40 40, fax 012 292 75 12, bilety@stary-teatr.pl

www.stary-teatr.pl